

Tunezyjska misja dobrej woli



10 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął bawiącą w Polsce misję dobrej woli Republiki Tunezji. W czasie wizyty był obecny minister spraw zagranicznych Adam Rapacki. CAF — fot. Matuszewski

N. Chruszczow:

Nie wyszukujemy tego co nas dzieli

W Wielkim Pałacu Kremleskim odbył się w piątek wiec przyjaźni radziecko - rumuńskiej. Ponad 2 tysiące przedstawicieli ludności Moskwy zebranych na wiecu serdecznie powitał przewodniczący KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwa RRL Gh. Gheorghiu - Deja i członków delegacji. Na wiecu obecni byli Nikita Chruszczow i inni przywódcy partii komunistycznej i kierownicy rządu radzieckiego.

Przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz KC KPZR — premier ZSRR Nikita Chruszczow, który m. in. powiedział:

Przybycie do Związku Radzieckiego rumuńskiej delegacji partyjno - rządowej, rozmowy w Moskwie i spotkanie delegacji z ludnością są dobrym wyrazem szczerego szacunku i serdecznych uczuć przyjaźni narodu radzieckiego do narodu rumuńskiego.

Premier radziecki poświęcił wiele uwagi projektowi programu KPZR i stwierdził, że o wyższości ustroju socjalistycznego czy też kapitalistycznego powinno zadecydować pokojowe współzawodnictwo. Wszyscy uczciwi ludzie — powiedział Chruszczow — którzy chcą nas właściwie zrozumieć, dostrzegą w projekcie programu KPZR wiele doniosłych, ogólnoludzkich zasad.

Premier ZSRR zaznaczył, że w wyczynach kosmonautów radzieckich odzwierciedla się sukces gospodarki, nauki i techniki ZSRR. Wyczyny te świadczą o znacznej wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. — Podpiszmy traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną — oświadczył Chruszczow — jeżeli państwa imperialistyczne rozpoczną wojnę, to zmuszą nas do tego, że we własnej obronie będziemy musieli zadawać ciosy nie tylko krajom głównym, lecz również bazom wojskowym, które znajdują się na terytoriach krajów wchodzących w skład bloku północno-atlantycznego.

Szef rządu ZSRR zaapelował do tych, którzy mają wpływ na rozwój wydarzeń międzynarodowych, aby się opamiętali i wyciągnęli konkretne wnioski z obecnej sytuacji: kraje kapitalistyczne nie są w stanie narzucić Związkowi Radzieckiemu przy pomocy siły swego światopoglądu, swego stylu życia, nie są w stanie zmusić krajów socjalistycznych do cofnięcia się. Trzeba prowadzić rozsądną politykę na naszej w istocie rzadziej niewielkiej planecie, którą

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rusk zdaje sprawozdanie

Sekretarz stanu Dean Rusk złożył w piątek prezydentowi Kennedy'emu sprawozdanie ze swojej wizyty w Europie. Rusk i prezydent omawiali problem Berlina.

Rozmowa Deana Ruska z prezydentem Kennedym trwała około godziny. Po opuszczeniu Białego Domu sekretarz stanu USA udzielił grupie dziennikarzy informacji o przebiegu konsultacji z prezydentem.

Oświadczył on, że Zachód zdecydowany jest przystąpić do rokowań ze Związkiem Radzieckim w sprawie Niemiec i Berlina, podkreślił jednak, że nie ustalono jeszcze bliższych szczegółów co do czasu, miejsca i zakresu rozmów. (PAP)

(Ciąg dalszy na str. 2)



Rok XVII.
Wydanie A

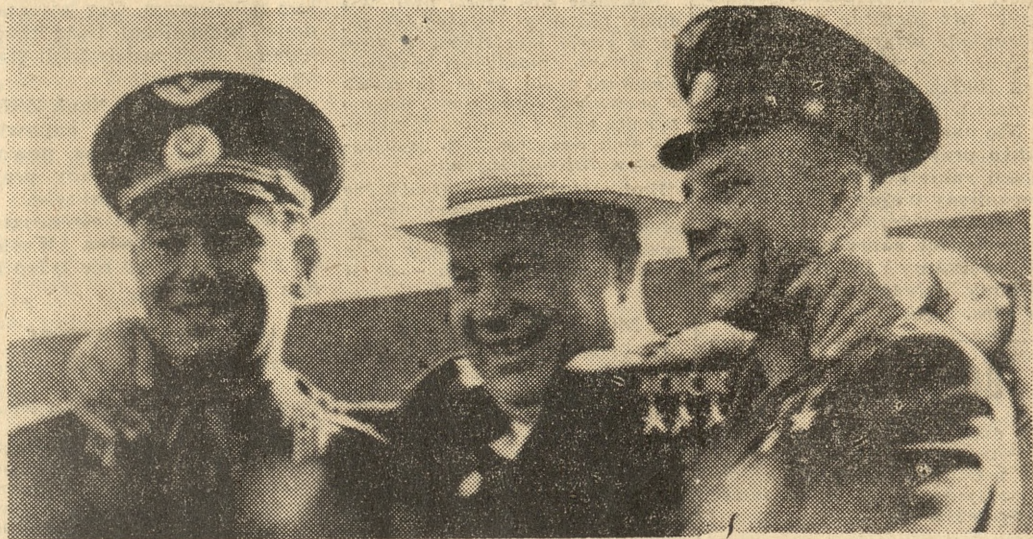
Poznań
sobota, 12 sierpnia 1961

Cena 50 gr
Nr 189 (5450)

Oświadczenie Bourguiba

Prezydent Tunezji Bourguiba oświadczył w piątek, że nie należy liczyć, aby prezydent de Gaulle zdolny był rozwiązać problem Bizerty. „Generał de Gaulle nadal się waha — powiedział Bourguiba — i nie wie w którą stronę powinien się zwrócić”.

Bourguiba podkreślił konieczność solidarności krajów afrykańskich i azjatyckich w sprawie Bizerty i oświadczył, że obecnie nastąpiło całkowite pojednanie między Tunezją i Zjednoczoną Republiką Arabską. (PAP)



N. S. Chruszczow w serdecznym uścisku z dwoma kosmonautami Jurijem Gagarinem (po prawej) i Hermanem Titowem. CAF — Telefoto

Gagarin okrążył a Titow opisał Ziemię

Konferencja prasowa z drugim kosmonautą radzieckim

Konferencję prasową zajął prezes radzieckiej Akademii Nauk — prof. Mstisław Kiełdysz.

Lot Jurija Gagarina — powiedział Kiełdysz — porównano do słynnych, z wyczynem Kolumba i Magellana. Lotu Hermana Titowa nie można porównać do żadnego ewenementu w dotychczasowej historii ludzkości. Lot ten jest nowym wielkim krokiem do opłatania przestrzeni kosmicznej, nowym wspaniałym zwycięstwem człowieka. Jest to zarazem piękny sukces nauki i techniki Kraju Rad i całego narodu radzieckiego.

Na zakończenie swego wystąpienia prof. Kiełdysz zakomunikował, że Akademia Nauk ZSRR przyznała Titowowi złoty medal im. Ciołkova.

W auli Uniwersytetu Moskiewskiego odbyła się w piątek przed południem konferencja prasowa poświęcona lotowi drugiego radzieckiego statku kosmicznego z człowiekiem na pokładzie — mjr. Titowem. Aula, mieszcząca przeszło 1.500 osób, była przepełniona. Obecni byli korespondenci dzienników radzieckich i zagranicznych, agencji prasowych, radia i telewizji. Zaproszono też najważniejszych uczonych i członków korpusu dyplomatycznego. Na konferencję prasową przybyli również przedstawiciele 57 krajów, którzy uczestniczą w Międzynarodowym Kongresie Biochemicznym w Moskwie.

skiego (twórca teorii techniki rakietowej). Wśród burzliwych oklasków prezes Akademii Nauk ZSRR wręczył odznaczenie kosmonautce.

Major Titow oświadczył na wstępie, że na powodzenie jego wyprawy złożyły się cztery czynniki:

„Wostok 2” zbudowali radzieccy uczeni, inżynierowie, technicy i robotnicy. Pojazd był nie-

jednokrotnie wypróbowywany w locie, zaś Titow doskonale poznał jego konstrukcję.

„Aparatura zapewniająca kosmonautę normalne warunki także została wypróbowana podczas niezliczonych eksperymentów na ziemi i w locie.

„Titow jest z zawodu pilotem latającym na myśliwcach. Umiejętności zawodowe bardzo mu się przydały przy sterowaniu statkiem.

„Czwarty był czynnik moralny. „Ciężko pamiętać — powiedział kosmonauta — że to właśnie mnie okazano takie zaufanie, rozpięła mnie też duma z powodu tego, iż to mój ojczyzny kraj jest autorem takiej wyprawy w kosmos. Wszystko to dawało mi otuchy i zapału”.

Kosmonauta podkreślił, że przez cały czas lotu utrzymywał dobrą dwustronną łączność z Ziemią, na falach krótkich i ultrakrótkich.

Warunki klimatyczne w kabinie były przez cały czas normalne. Ciśnienie równało się atmosferycznemu, temperatura wahała się w granicach od 10 do 22 stopni, skład powietrza nie wykazywał odchylenia od normy.

Kosmonauta nie miał podczas lotu szczególnego apetytu, ale zgodnie z programem o godzinie 12.30 zjadł obiad, zaś na 6 okrążeniu kolację. Czas między 7 a 12 okrążeniem był przeznaczony na sen i odpoczynek. Titow obudził się na początku trzynastego okrążenia. W czasie lotu gimnastykował się też i prowadził najrozsadniejsze samoobserwacje według programu sporządzonego przez lekarzy.

Na początku 17 okrążenia włączono urządzenia automatyczne, zapewniające zejście statku z orbity i wylądowanie w przewidzianym miejscu. Statek został odpowiednio zorientowany w przestrzeni, włączono silnik hamujący i „Wostok 2” wszedł na tor zejścia. Gdy pojazd zaczął się zniżać, Titow nie zasnął storilminator. Dzięki temu, gdy pojazd wszedł w gęstą warstwę atmosfery, mógł widzieć jaskrawo świecące powietrze, które opływało statek.

(Dokończenie na str. 2)

Marszałek Koniew u Waltera Ulbrichta

Przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej Walter Ulbricht przyjął w czwartek marszałka Związku Radzieckiego, Koniewa. Marszałek Koniew mianowany został przez rząd ZSRR naczelnym dowódcą grupy wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w NRD. (PAP)

S. Mokaddem zwiedził Kraków

11 bm. w godzinach porannych przybyła do Krakowa ławia w Polsce misja dobrej woli Republiki Tunezji na czele z ministrem spraw zagranicznych — Sadek Mokaddemem.

W godzinach popołudniowych członkowie tunezyjskiej misji dobrej woli opuścili Kraków, udając się w drogę powrotną do Warszawy. (PAP)

Izba Ludowa NRD

W piątek przed południem zebrana się Izba Ludowa NRD, aby omówić problemy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

W ślady W. Brytanii

Idąc w ślady W. Brytanii rząd duński zabiega o przystąpienie do Wspólnego Rynku.

Żąda pieniędzy

Dag Hammarskjöld oficjalnie ostrzegł państwa należące do ONZ, że „bez dodatkowych świadczeń pieniężnych” utrzymanie w przyszłym roku wojsk ONZ w rejonie Gazy oraz w Kongo stanie się niemożliwe.

Przeszkolenie wojskowe

Rząd Kuwejtu zwrócił się z apelem do wszystkich swych obywateli zdolnych do noszenia broni, aby wstępowali w szeregi Gwardii Narodowej i przeszli w niej przeszkolenie.

Oliarom żywiołu potrzebna pomoc

Huragan w Wielkopolsce

Największe szkody w Nowotomyskim i Gnieźnieńskim

Przedwczożaj przeszedł nad Wielkopolską straszliwy huragan połączony z wyładowaniami atmosferycznymi. W wielu miejscowościach wyrządził on znaczne szkody. Jednakże tego co działo się w powiatach: nowotomyskim i gnieźnieńskim nie pamiętają nawet najstarsi ludzie.

W powiecie nowotomyskim, szczególnie dotkliwego spustoszenia dokonał huragan w gro madzie Brody. Mieszkańcy wsi: Brody, Bródki, Posadowo i Pękostaw ponieśli ogromne straty. Wszystko prawie co było na polu (ziemiańska, zboże, buraki) uległo zniszczeniu. Szalejąca wichura nie tylko połamała drzewa, ale także zrujnowała budynki mieszkalne i zabudowania gospodarcze. Woda zalała znaczne obszary pól, na których stały stogi i niewiezione jeszcze miedle. Grad zabijał nawet za jące.

Ludzie mieszkający na obszarach dotkniętych huraganem zostali bez środków do życia.

Wczoraj ze skutkami huraganu na terenie gromady Brody zapoznali się osobiście przedstawiciele władz centralnych i wojewódzkich. Przybyli tam: przedstawiciel KC PZPR — Zarzącki, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR — Jan Heidrich oraz przewod-

tydzień NA WSI

Bardzo pechowo przebiegają tegoroczne żniwa. Pogoda jakby się uwzięła na wielkopolskich rolników. W okresie żniw, kiedy każdy pogodny dzień liczy się na wagę złota, aura „częstuje” nas prawie nieustającymi deszczami. Wczoraj znów, po zaledwie dwóch słonecznych dniach, zaciągnął się nad Wielkopolską krajowy deszcz. W rezultacie nie tylko opóźnia się sprzęt zboża ale także omloty i skup ziarna.

Do wczoraj zwichłono z pól około 80 proc. zbiorów. Do skoszenia pozostało jeszcze ok. 16 proc. pszenicy, 20 proc. jęczmienia i 35 proc. owsa. W tej trudnej dla naszego rolnictwa sytuacji, szczególnie ważna i cenna jest pomoc żniwnych ekip organizowanych przez zakłady pracy. Stosunkowo najlepiej przedstawia się sytuacja żniwna w rejonie południowej Wielkopolski oraz w powiatach Konin i Koło, mimo, że w tych ostatnich zanotowano wylew wód Warty. Najbar-

W dalszym ciągu — S.O.S.

dzień natomiast zagrożonymi i w związku z tym potrzebującymi pomocy ekip są powiaty: poznański, obornicki i częstochowski. Na domiar złego przedwczoraj w powiecie nowotomyskim spadł grad wyrządzając ogromne szkody na polach.

Tak więc w nadchodzącym tygodniu w dalszym ciągu cała uwaga rolników skupiona będzie na żniwach. Tam jednak, gdzie uszkodzone zboże należy pamiętać o podorywkach i zasiewaniu poplonów. Według posiadanych przez nas informacji Państwowe Gospodarstwa Rolne na zaplanowanych 15 tys. ha. obszarach dotychczas poplonami 12 tys. ha. Rolnicy indywidualni wykonali około 88 proc. zasiewów poplonów. Czas już także na przygotowanie gruntów pod rzepak.

Zarówno w nasionach poplonów jak i rzepaku GS-y są dostatecznie zapasowane, a więc nie powinno być z nimi kło-

potu. Należy też zintensyfikować omloty. Na pierwszy plan musi iść oczywiście zboże kwalifikowane przeznaczone do zasiewów. Sprawa omlotów ściśle wiąże się ze skupem ziarna. W sierpniu plan przewiduje dla Wielkopolski skupienie 70 tys. ton. Zrealizowanie jednak tej ilości ze względu na trudne żniwa będzie następczo na pewno trudności. Władze wojewódzkie pragną więc wystąpić do władz centralnych z wnioskiem o rozluźnienie normy wilgotności.

Do 9 sierpnia skupiono w naszym województwie 7 tys. ton. Nie jest to dużo w porównaniu z planem, ale w obecnej sytuacji to i tak nie najgorzej.

Warto przy okazji zaznaczyć, że niektóre spółdzielnie i rolnicy indywidualni wykonali już w 100 proc. plan obowiązkowych edstaw. Dotyczy to m. in. spółdzielni produkcyjnej Nieczajna pow. Oborniki i radnej ze wsi Niemieckowo — Pelagii Boch. (mi)

N. Chruszczow:

(Ciąg dalszy ze str. 1)

człowiek już teraz okrąży 17 razy w ciągu jednej doby — oświadczył N. S. Chruszczow.

Powtarzam wobec całego świata — powiedział N. S. Chruszczow: **nie straszmy się nawzajem, nie wyszukujmy tego, co nas dzieli, nie pogłębiajmy dostatecznie już głębokich różniczek. Proponujemy usiąść przy stole obrad i spokojnie, w sposób rzeczowy zastanowić się nad tym, co należy uczynić, aby ze spadku, jaki pozostał po drugiej wojnie światowej, nie zrodziły się nowe konflikty.**

W imieniu Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego przewodniczący Rady Ministrów ZSRR oświadczył raz jeszcze, że będzie uczynione wszystko, aby nie dopuścić do wojny. Ale Związek Radziecki nie ugnie się wobec pogroźek.

Nie naciśniemy pierwszego kontaktu przy naszych wyrzutniach rakietowych, nie rozpoczniemy wojny — stwierdził N. S. Chruszczow. **Ale jeśli imperialiści narzucają nam wojnę, spotkamy ją odwrotnie i zadamy agresorowi druzgocący cios.** (PAP)

80 premii PKO

W dniu 10 bm., w gmachu PKO w Poznaniu, odbyło się VI losowa nie premii przypadających dla mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych PKO.

Rozlosowano ogółem 80 premii pieniężnych po 3.000 zł każda. Premie otrzymują posiadacze mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych nr. nr.: z rejonu O/PKO w Gnieźnie — PZ-3: M 27, z rejonu O/PKO w Jarocinie — PZ-5: M 7417, z rejonu O/PKO w Kaliszu — PZ-6: M 3076, M 7397, z rejonu O/PKO w Kościanie — PZ-10: M 7277, M 7301, M 7320 z rejonu O/PKO w Krotoszynie — PZ-11: M 4141, M 4159, z rejonu O/PKO w Lesznie — PZ-12: M 237, M 2464, M 3501, M 3579, z rejonu O/PKO w Ostrowie — PZ-7: M 149, PZ-16: M 4696, M 4726, M 4751, M 4760, M 4765, z rejonu O/PKO w Poznaniu — PZ-21: M 4907, PZ-26: M 477, M 641, M 649, M 787, M 1662, M 1620, M 1684, M 1866, M 1884, M 2043, M 2161, M 2239, M 2262, M 2279, M 2378, M 2712, M 2796, M 2820, M 2837, M 2927, M 2963, M 2981, M 2985, M 4995, M 5112, M 5254, M 5274, M 5463, M 5583, M 5638, M 5718, M 5832, M 5833, M 5883, M 5904, M 6154, M 6232, M 6247, M 6328, M 6391, M 6402, M 6450, M 6460, M 6596, M 6688, M 6695, M 6702, M 6756, M 6768, M 6775, M 6803, M 6804, M 6890, M 6894, M 6931, M 6948, M 8462, M 8471, M 8473, M 8490.

Właściciele wylosowanych książeczek oszczędnościowych zostaną powiadomieni przez PKO listownie o terminie i sposobie realizacji premii. (na)

Konferencja prasowa majora Titowa

(Dokończenie ze str. 1)

Po minieciu strefy wysokiej temperatury i silnych przeciążeń zaczęła działać aparatura ładowania.

„Wostok 2” jest zbudowany w ten sposób, iż kosmonauta może ładować dwoma sposobami: albo w kabine statku, albo też kaptując się wraz z fotelem i opadając na spadochronie. Titow wybrał drugi sposób. Na niewielkiej wysokości fotel z kosmonautą odzielił się od pojazdu i opadł na spadochronie. Sam „Wostok 2” wylądował w niezbyt dużej odległości od kosmonauty.

Na zakończenie Titow dodał, że czuje się dobrze i że w jego organizmie nie stwierdzono żadnych zmian.

MÓWI FIZJOLOG

Następnie głos zabrał prof. Władimir Jazdowski. Oświadczył on, że w czasie lotu Hermana Titowa badano „możliwości realizacji dobrego cyklu życia człowieka w przestrzeni kosmicznej”. Badano również ogólny stan organizmu oraz stan poszczególnych jego systemów fizjologicznych.

Prof. Jazdowski powiedział, że urządzenia statku, zapasy tlenu i żywności pozwalały Titowowi na przedłużenie wyprawy — w razie czego niespodziewanego — do 10 dni.

MÓWI ELEKTRONIK

O urządzeniach radiotechnicznych „Wostoka 2” opowiedział zebrany członek Akademii Nauk ZSRR, Władimir Kietelnikow.

Lot „Wostoka 2” wykazał, iż zapewnienie dalekosiężnej łączności radiowej podczas następnych wypraw w Kosmos jest zupełnie możliwe. Wyniki wyprawy Titowa pozwalają stwierdzić, że kosmonauci radzieccy lądujący na planetach będą mogli rozmawiać ze

swoją ojczyzną i utrzymywać z nią łączność telewizyjną.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Po krótkim wystąpieniu Leo nida Siedowa, prezesa Między narodowej Federacji Astronautycznej, który oświadczył, że „loty aparatów kosmicznych na inne planety oraz podróże międzyplanetarne znalazły się na porządku dziennym astronautyki”, dziennikarze zaczęli zadawać pytania.

Któryś z korespondentów przesłał do prezydium konferencji następujące pytanie: „Rząd radziecki ogłosił, iż jego statki kosmiczne służą celom pokojowym. Czy korespondenci zagraniczni będą mogli oglądać start radzieckich statków kosmicznych?”

Prezes Akademii Nauk ZSRR Mstisław Kiełdysz odpowiedział na to: tak, na pewno, czynimy wszystko, aby przystąpić do takiej praktyki.

Kiełdysz dodał równocześnie, że rakietą nośną „Wostoka 2” może służyć nie tylko celom pokojowym.

ODPOWIADA TITOW

Pytanie: Czy to prawda, że stan nieważkości rodzi w człowieku zwiększoną pogodę ducha i wesołość?

Odpowiedź: Nieważkość nie wpływa na samopoczucie. Moje samopoczucie było co prawda dobre, ale to nie wskutek utraty ciężaru, lecz dlatego, że w czasie lotu doznawałem bardzo wiele nieznanym mi dotychczas wrażeń.

Pytanie: Jakże rady dawał panu przed lotem Jurij Gagarin, jak się pan do nich stosował oraz jakich rad może pan sam udzielić przyszłym kosmonautom?

Odpowiedź: Rezultaty lotu Jurija Gagarina długo i wnikliwie omawiali wszyscy przyszli kosmonauci, m. in. i ja. Jak widzieliśmy, wyciągnęliśmy pożyteczne wnioski, bo drugi lot także się udał.

Dnia 11 sierpnia 1961 r. zmarł w Warszawie w wieku lat 79

Kazimierz Pollack

jeden z najstarszych, do ostatniej chwili życia aktywnie pracujących dziennikarzy polskich. Zmarły był pracownikiem redakcji Polskiego Radia, przewodniczącym zespołu starszych dziennikarzy przy SDP, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Oddziału Warszawskiego SDP, odznaczony Komandorskim Orderem Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i złotą odznaką Odbudowy Stolicy.

W Zmarłym tracimy wybitnego dziennikarza, wychowawcę młodego pokolenia pracowników prasy, serdecznego i oddanego dziennikarstwu polskiemu kolegę.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD GŁÓWNY STOW. DZIENNIKARZY POLSKICH
ZARZ. ODDZ. WARSZAWSKIEGO STOW. DZIENNIK. POLSKICH
ZESPÓŁ STARSZYCH DZIENNIKARZY PRZY SDP

„Kainie! Gdzie twój brat Abel?” (4)

Z poprzednich odcinków dowiedzieliśmy się o przygotowywaniu ataku atomowego na Japonię. Z czterech miast przeznaczonych na zagładę sztab atomowy „ulaskawił” Niigatę. Rozkaz ataku przeszedł z Berlina, od Trumana, który przebywał tam na konferencji w sprawie Niemiec. Rozpoczęła się ostatnia odprawa załogi 3 samolotów, które mają uśmiercić Hiroszimę.

— „Brałem udział w konstrukcji bomby, jaką ma się wkrótce rzucić — mówił powoli, jakby ważąc każde słowo kpt. Parsons. — Nad wyprodukowaniem tej bomby przeszedł 3 lata pracowali najlepší uczeni. Doświadczenia kosztowały setki milionów dolarów wydanych po to tylko, by rzucić kilka bomb. Sądzimy, że nasza bomba zniszczy wszystko w promieniu 2 mil. Może nieco mniej, może więcej.”

Kapitan Parsons, mówiąc do lotników, nie użył ani razu słowa: „atom”. Nie poinformował o radioaktywności i innych skutkach wybuchu bomby. Mieli lecieć w niewiedzy najistotniejszych następów rzucenia bomby atomowej. Następnie podał do wiadomości lotników nazwę miasta, które miało być zniszczone przez bombę atomową. Gdy pokazano im zdjęcia głównego celu — Hiroszimy, lotnicy się zdumiali: zobaczyli po raz pierwszy w czasie swej kariery miasto nietknięte przez bombardowanie.

Miasto położone w dolinie rzeki podzielone jest na 6 wąskich wysp; przypomina rękę z 6 palcami. Ilość mieszkańców wynosiła w tym dniu 368 tysięcy. Fabryki znajdowały się na przedmieściach, a doki i lotniska poza miastem. Lotników zaznajomiono rów-

nież z innymi obiektami: Kokura i Nagasaki.

Plk Tibbets przedstawił następnie szczegółowy już plan operacji: samolot typu „B-29” pod nazwą „Enola Gay” kpt. Roberta Louis poniesie na swym pokładzie bombę. Kpt. Louis odda swe stanowisko dowódcy i pierwszemu pilotowi Tibbetsowi. Bombę rzuci major Tomasz B. Forebey. Na prawo od Enoli Gay polecą Anglik major Leonard Cheshire (czyt. Czarski) na samolocie „B-29” pod nazwą „Great Artiste” i rzuci aparaty kontrolne równocześnie z bombą. Samolot „B-29” kpt. Marewoda dokona zdjęć z odległości 45 mil w odległości od miejsca zrzucenia bomby. Przed tym jednak wystartują 3 inne samoloty zwiadowcze na Nagasaki, Kokurę i Hiroszimę.

Po południu 5 sierpnia bombę atomową przewieziono z hali montażowej. Długość jej wynosiła 4 metry, średnica nieco ponad metr. Zewnętrznie niczym nie różniła się od bomb zrzuconych w czasie operacji nad Japonią. Bombę podniesiono powoli hydraulicznym dźwigniem, centymetr za centymetrem i ułożono w specjalnie dostosowanej komorze.

O godz. 22 odbyła się narada, na której kpt. Parsons oświadczył: „Przed sięgnięciem pewne środki ostrożności. Wzdłuż trasy lotu znajdą się torpedowce i krążowniki. W pobliżu celu bombardowania będą hydro samoloty służby ratowniczej, lecz dalej — dopiół guzik munduru — żadnych środków bezpieczeństwa nie będzie”. Po tym wyjął z kieszeni ciężkie okulary z grubymi ciemnymi szklami. „W czasie ataku macie nałożyć te szkła. Zdejmować ich nie wolno. Jeszcze żaden ślepy pilot nie wrócił szczęśliwie do bazy”.

W izbie zapanowała cisza.

Kapelan William B. Dorney rozpoczął głośno modlitwę:

„Strzeż i ochraniaj ich, prosimy Cię Boże, gdy wleczą w górę dla wykonania rozkazu. Niech Twoja potęga nie opuszcza ich i niech doznają łaski Twojej pomocy, aby wojnę szybko doprowadzić do końca. Amen.”

O godz. 2.35 Enola Gay wyszła z promieni reflektorów i zginęła w ciemnościach. O godzinie 2.45 ogromna ciężka maszyna 30 m długości o rozpiętości skrzydeł 42 m wystartowała. Płynęła dziwnie wolno...

Dwie inne maszyny, zachowując dwuminiutowy odstęp, odleciały w ślad za Enolą Gay.

To, co stało się tej nocy, opisują sami członkowie załogi:

Kpt. Parsons: „Po wlocie wszystko szło normalnie, z wyjątkiem tego, że początkowo musieliśmy lecieć na niewyższej wysokości 1219 metrów, aby uniknąć spotkania z 600 samolotami „B-29”, które o tej porze wracały z ataku na Japonię.”

W samolocie Straight Flush (czyt. Strejt Flasz) wystartował major Claude Eatherly (czyt. Ierli). Przez okno kabiny spoglądał na niebo. Wszystko zdawało się być takie proste. I rzeczywiście zadanie, jakie otrzymał należało podobno do najłatwiejszych. Trzeba było przelecieć nad miastem i przez radio dać wiadomość o Hiroszimie. Na wysokości 4572 metrów ukazały się niewielkie obłoczki, lecz nad miastem niebo było czyste. Eatherly zrozumiał, że Enola Gay, niosąca bombę, czeka jego sygnału, który rozstrzygnie o losie miasta. Serce zaczęło bić silniej, wstrzymał lekko oddech i po sekundzie wahania dał sygnał. Stało się...

(edn)

Oprac.: H. BARAŃSKI

sport • sport • sport

Pilkarze wszystkich klas na froncie

Bogata niedziela

Znowu czeka nas typowo piłkarska niedziela. Na frontach ligowych i klas niższych zobaczymy setki drużyn. Niemal każde miasto, każda wieś będą entuzjastycznie się swoimi zespołami piłkarskimi. Tysiące widzów oklaskiwać będzie swoje zespoły i zachęcać do zwycięskiej walki, oby w sposób zgodny z etyką sportową.

W Poznaniu będzie wyjątkowo spokojnie, duży natomiast ruch zapanuje na terenie Wielkopolski.

Pierwszoligowy Lech, który ponosił na własnym boisku, pierwszą w tym sezonie porażkę w rozgrywkach o mistrzostwo ligi, wyjechał wczoraj do Łodzi, gdzie dzisiaj o godz. 18 zmierzy się z Łódzkim Klubem Sportowym. Gospodarze, jakkolwiek od dłuższego czasu przechodzą wybitny kryzys, na własnym terenie zawsze są groźni. Obszerne sprawozdanie z przebiegu tego meczu w relacji specjalnego wysłannika „Głosu” zamieścimy w niedzielnym wydaniu.

Do pozostałych spotkań pierwszoligowych przystąpią następujące pary: Lechia — Cracovia, Legia — Górnik, Stal Sosnowiec — Zawisza, Odra — Polonia Bytom, Wisła — Ruch i Polonia Bydgoszcz — Stal Mielec.

Spśród pojedynków drugoligowych będziemy oczekiwali wyników dwóch reprezentantów naszego okręgu — Calisii i Olimpii, których pozycje w tabeli nie dają powodu do zadowolenia. Ludzi my się nadziejemy, że obie drużyny „złapią” wreszcie drugi, silny oddech. W przeciwnym razie może być niedobrze.

Calisia gościć będzie Lubliniankę, którą w pierwszej serii spotkań pokonała w Lublinie. Olimpia wystąpi dziś o 17-tej na Wybrzeżu do meczu z Bałtykiem.

Warta, jak informowaliśmy musi „odrobić” jeden mecz w spotkaniach o wejście do II ligi, który nawet w wypadku zwycięstwa w niedzielę nad Czarnymi z Zagania, nie ma dla Zielonych znaczenia. Miejsce piłkarzy Warty jest już wyznaczone w lidze okręgowej.

Tylko sześć rozgrywek odbędzie się w lidze okręgowej, jedno w Poznaniu: Grunwald — Polonia Chodzież, a pozostałe w następujących miastach. Wrzesnia: Zjednoczeni — Polonia Poznań; Oborniki: Sparta — Polonia Nowy Tomiński; Szamotuły: Sparta — Luboński KS; Konin: Górnik — Polonia Leszno; Grodzisk: Dyskobolia — Proсна Kalisz; Włókniarz Turek wylosował wolny termin Kościańska Obrą miała spotkanie z Wartą, która jednak musi stanąć do wyżej wspomnianego meczu.

W niedzielę wystartują również drużyny klasy A. 33 zespoły, podzielone na trzy grupy, ubiegając się będą w ciągu długich pojedynków jesienno-wiosennych o awans do ligi III. Z dużymi szansami stają do nich trzy drużyny I grupy, które niedawno pożegnały okręgową ekstraklasę, mianowicie: Victoria Jarocin, Kolejowy KS Kępno i Włókniarz Kalisz. W tej grupie startują również: Ostrovia i ostro

wska Stal, Stal Pleszew, Pogoń Skalmierzyce, Turcovia, Olimpia Koło i Piast Ostreszów. W 12 drugoligowej grupie II zmierzą się w niedzielę zespoły: Stomil, Warta II, Posenian, Ogniwo P-n., Rawicki KS, Mosiński KS, Promień O-palenica, Patria Buk, Stella Zaglkowo, Lipno Stęszew, Sremski KS i Ravia Rawicz. W grupie III widzimy rezerwy Lecha i Olimpii, Energetyka, Polonia II, Wartę Międzychód, Biekitnych Wrócl, Spartę II Szamotuły, Sokoła Piłę, Victorię, Niebę, Wągrowiec, Stellę Gniezno. (p)

Nowy rekord świata

Granica 60 m przekroczona!

Na mityngu lekkoatletycznym we Frankfurcie nad Menem doskonal dyskobol amerykański Jay Silvester ustanowił nowy rekord świata w rzucie dyskiem przekraczając jako pierwszy zawodnik na świecie odległość 60 m. Nowy rekord świata wynosi 60,56. Tak więc Silvester „dopiął swego” i wywodzi z Europy jako rekordzista świata.

Jak wiadomo oficjalny rekord świata należy do Polaka E. Piątkowskiego i wynosi 59,91.

Z tenisowych

mistrzostw Polski

Gąsiorek doszedł do półfinału

Tenisowe mistrzostwa Polski wchodzi w decydującą fazę. Wczoraj mimo niesprzyjających warunków zdołano wyłonić wszystkich półfinalistów w grze pojedynczej mężczyzn. Są to Skonecki, Orlikowski, Maniewski i Gąsiorek.

Ten ostatni pokonał w ćwierćfinale młodego przedstawiciela stolicy Rogozińskiego 6:2, 6:0, 5:7, 6:1. Tylko w trzecim secie warszawiak stawiał dzielny opór naszemu reprezentantowi wygrywając po ciężkiej walce 7:5. W pozostałych przewaga silniejszego fizycznie Gąsiorka była zdecydowana. Niestety nie powiodło się drugiemu przedstawicielowi Poznania w ćwierćfinałach — Piątkowi. Przegrał on z Orlikowskim 6:8, 6:8, 6:4, 5:7. Spotkanie było niezwykle zaciekłe. Obaj przeciwnicy dzielnie walczyli o każdą piłkę jednak Orlikowski w efekcie zdołał rozstrzygnąć to spotkanie na swoją korzyść.

Rozpoczęto również gry półfinałowe pań. Oba spotkania Jędrzejowska — Ryśka i Szmidt — Dandą zostały przerwane z powodu ciemności. Dokończenie ich nastąpi dzisiaj. Ryśka wygrała z Jędrzejowską pierwszego seta 7:5 a Szmidtówna z Dandą 6:4.

Fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły na przeprowadzenie pozostałych gier. Inna sprawa, że gdyby nie ogromne wysiłki organizatorów nawet tych kilku gier nie zdołano by przeprowadzić. Zaskakująca była dla wszystkich postawa kilku kortowych, którzy mimo wysokiego wynagrodzenia, jakie otrzymują za utrzymanie porządku na kortach, zażądały dodatków, gdy trzeba było sprzątać nagromadzoną na kortach wodę. W tej sytuacji organizatorzy musieli sprowadzić dodatkowych pracowników z innych kortów, co naturalnie znacznie opóźniło termin rozpoczęcia gier.

Dzisiaj, do rana, przeprowadzone zostaną dalsze eliminacje w grach podwójnych i mieszanych, a po południu o czwartej rozpoczyna się gry półfinałowe.

M. St.

Kajakarze w Poznaniu wioślarze w Pradze

Podczas, gdy w Poznaniu na Malcie reprezentanci 21 państw staną do mistrzostw Europy w konkurencji kajakowej i kanojowej, jednocześnie rozpoczyna się wioślarskie mistrzostwa Europy w Pradze.

Od 18—20 rozegrane zostaną konkurencje kobiece w jedynkach, dwójkach podwójnych, czwórkach ze sternikiem i bez oraz w ósemkach. Do kobiecych mistrzostw zgłoszone zostały reprezentantki: Belgii, Holandii, CSRS, Węgier, Polski, Rumunii, Anglii, Niemiec i ZSRR. Polacy obsadzają wszystkie biegi z wyjątkiem czwórki ze sternikiem.

Wśród reprezentantek na ósemce znajdują się również zawodniczki poznańskiego AZS. W naszej kombinowanej ósemce wystąpią wioślarze czterech klubów.

Do konkurencji męskich (od 24—27. 8.) Polska wystawiła osady do wszystkich z wyjątkiem dwójki bez sternika. Wśród wioślarzy znajduje się tylko jeden poznański. Jest nim na skifie E. Kubiak z Trytona, który obecnie jako wojskowy występuje w zespole KS Zawisza, (p)

PAMIĘTAJ O ODDANIU

KUPONÓW „KOZIOLKÓW”!

NA JUTRZEJSZĄ GRĘ!

(xoy)



Szkoła podslawowa w Kofuni pow. Słupca (w budowie)

Fot. — M. Idziorek

Rysy na pomnikach

Na budowach szkół Tysiąclecia

ZA KILKA TYGODNI SKOŃCZĄ SIĘ WAKACJE. Z KOŁO-
NII, OBOZÓW, WZASÓW — POWRÓCĄ DO SZKÓŁ
DZIECI. JEDNE ZASIADĄ W TYCH SAMYCH KLASACH CO
PRZED FERIAMI, INNE PO RAZ PIERWSZY PRZEKRO-
CZĄ PROGI NOWYCH BUDYNKÓW SZKOLNYCH. DLA SPOREJ
GRUPY DZIECI I ICH WYCHOWAWCÓW NOWA SZKOŁA
JEST SYNONIMEM GRUNTOWNEJ ZMIANY WARUNKÓW
PRACY. A TO — WIADOMO — MA NIEMALY WPŁYW
NA WYNIKI NAUCZANIA.

Dobrze więc, że wznoszenie
obiektów szkolnych stało się
od kilku lat naszym narodo-
wym „hobby”. Wybaczenie po-
równanie, ale jakże inaczej,
trafniej, określić społeczny
trud i wkład pracy tysięcy
działaczy, ba nawet samej
młodzieży szkolnej, w dzieło
stawiania pomników — szkół.
Dzięki nim właśnie mogliśmy
rozwinąć na tak szeroką ska-
łę, sławną już nie tylko w gra-
nicach naszego kraju — akcję
„1000 szkół na Tysiąclecie”.

Za społeczne zlotówki

W Poznaniu i wojewódz-
twie w ramach tej akcji
zbudowanych będzie ogółem

MIĘSZANKA TURYSTYCZNA

ZIAZD KOCHANOWSKICH

We wrześniu w dworku
czarnoleskim nastąpi otwar-
cie Muzeum Jana Kochanow-
skiego. Jednocześnie w po-
bliskim Zwoleniu odsłonięty
zostanie pomnik wielkiego
poety. Uroczystości te zwi-
ązane są z obchodami tysią-
clecia. Komitet organizacyjny,
który zawiązał się w Zwole-
niu organizuje w tym czasie
zjazd wszystkich Kochanow-
skich do Zwolenia i Czarno-
lasu.

KŁODZKA TWIERDZA

Jedną z atrakcji Kłodzka —
półtorowieczna twierdza jest
obecnie zagospodarowywa-
na turystycznie. Ostatnio upo-
rządkowano dojście do twier-
dzy. Dalsze prace trwają i
mają być zakończone do
października br. Ich przepra-
wadzenie umożliwiła specja-
lna dotacja GKFFIT.

PKS DO WODOGRZMOTÓW

Oddany został do użytku
nowy odcinek przebudowy-
wanej szosy z Lysej Polany
do Wodogrzmotów Mickie-
wicz. Na tej trasie PKS uru-
chomiła normalną komunika-
cję autobusową. Kursuje tu 6
par autobusów odjeżdżają-
cych z Zakopanego o godz.
6.30, 8.40, 11.10, 13.50, 16.00
i 18.30. Na pierwsze cztery
autobusy można nabywać w
„Orbisie” bilety powrotne, na
ostatnie dwa jedynie w jedną
stronę.

500 LAT STARYCH JUCH

Historyczna osada Stare
Juchy leżąca w pow. oleckim
w woj. białostockim obcho-
dzić będzie we wrześniu
pięcsetlecie swego istnienia.
TRZZ oraz PTTK zapraszają
do Starych Juch turystów, na
tegoroczne dożynki. Mieszkań-
cy tej osady z okazji jubile-
uszu budują Szkołę Tysiącle-
cia, która zostanie ukończona
w 1962 r. (TAP)

twierdzone przez Ministerstwo O-
światy, ale nie w każdym rejonie
mogą one być realizowane. Dlate-
go też wylania się konieczność
wybrania spośród projektów in-
dywidualnych — najlepszych i za-
twierdzenia ich jako typowych
dla Wielkopolski.

Niemalże znaczenie dla obniżenia
kosztów budowy szkół ma ujednol-
iczenie wszystkich elementów pre-
fabrykowanych (okna, drzwi, scho-
dy, stropy, urządzenia sanitarne).

Usunąć usterki

Wspomnieliśmy tylko o naj-
ważniejszych mankamen-
tach. Nie do nas bowiem na-
leży analizowanie technicz-
nych szczegółów. Czynią to
władze bardziej do tego upo-
ważnione. Chcieliśmy po pro-
stu zasygnalizować ważny dla
budownictwa szkolnego pro-
blem.

Niedociągnięcia i usterki po-
wodują bowiem nie tylko zbyt
wysokie koszty, lecz przecią-
gają ponadto zaplanowane ter-
miny oddawania budynków do
użytku. Z dotychczasowych
obserwacji wiemy, ile to przy
sparza kłopotów młodzieży i
pedagogom. Przenoszenie bo-
wiem dzieci w trakcie roku
szkolnego do innego budynku
zakłóca naukę, a często nawet
ją przerywa. I dlatego należy
dodać starań, aby podobnych
sytuacji uniknąć. Będzie to
możliwe, jeśli wyeliminuje się
błędy a tym samym usprawni
system budownictwa szkolne-
go.

MIROSLAW IDZIOREK

Kto pomoże?

Jeszcze jedna ofiara

Były więzień obozu koncentra-
cyjnego w Dachau Adolf Rög-
ner, występując jako świadek
przeciwko b. komendantowi obo-
zu Dachau — Hauptsturmführer-
owi Zilli, zeznał pod przysięgą,
że Zill bił i znęcał się nad więź-
niami, przy czym jako dalszych
świadków podał kapów i bloko-
wych, którzy też swego czasu
oberwali od Zilli. W procesie
przeciwko zbrodniarzowi Zillowi
zbrodniarze-więźniowie zapomnia-
li jednak o własnych cieżgach i
wystawili Zillowi jak najlepsze
świadectwo.

Świadek Rögner znalazł się w
opalach. Obwiniono go o złożenie
fałszywych zeznań pod przysięgą
i zasądono na 3 1/2 roku więzie-
nia. Niewinnie zasądzony przeby-
wa w więzieniu już blisko 2 lata.

Obecnie sprawą tą zajął się ad-
wokat Ludwik Nockher w Krai-
ling pod Mochanum. Zwraca on
się do b. więźniów Polaków z
prośbą, by wypowiedzieli się co
do osoby Adolfa Rögnera oraz co
do szczegółów, przytoczonych
przez niego faktów. Mianowicie
Rögner podaje, że:

1. pod koniec 1940 r. Zill znęcał
się nad więźniami komendy „Kin-
desheim”. Komenda ta składała
się z 3 więźniów Niemców i 7 Po-
laków. Wszyscy byli niemilosier-
nie bici. Poszukuje się świadków, któ-
rzy potwierdzą mogą, że Zill fak-
tycznie się znęcał nad nimi;

2. zimą 1940/41 w pewien mroź-
ny dzień wykonano wyrok na 50-
60 więźniach, skazanych na go-
dzinną powieszenie na słupku.
Miało to miejsce w laźni. Zilli
znęcał się nad tymi więźniami;

3. Zill popełnił liczne zbrodnie
na więźniach Polakach i Cze-
cach.

Rögner prosi o pomoc, której
udzielić mogą świadkowie z Pol-
ski, potwierdzając zbrodnie Zilli.
Z takich świadków m. in. uważa:
1. tłumacza Domagałę; 2. wówczas
młodego więźnia Polaka o nie-
znanym nazwisku, fryzjera w fry-
zjerni SS; 3. Polaka, kapelmistrza
orkiestry obozowej; 4. więźniów,
którzy pozostali jeszcze przy ży-
ciu.

Nadto Rögner prosi o informac-
je b. więźniów w sprawie blo-
kowych — 2 kapów, którzy zna-
dują się na wolności i za popie-
lione zbrodnie jeszcze nie odpo-
wiadał przed sądem. Mianowicie:
1. Daschner, przezwany dr Mahu-
re; 2. kapo Karl; 3. kapo „elektry-
karzy” Bescher; 4. Niemeler; 5.
Neff; 6. kapo Karl, który popełnił
niezliczone zbrodnie w latach
1940/41; 7. Stöhr, zbrodniarz gra-
sujący na rewirze.

Obrócy Rögnera udało się
wznowić postępowanie. Świado-
wie, którzy mogą pomóc Rög-
nerowi, zechcą zgłosić się listow-
nie do redakcji.

S. N.

(nazwisko i adres znane redakcji).

Alimentacyjny węzeł niegordyjski

O czym każdy mężczyzna wreszcie
wiedzieć powinien

Do redakcji przyszły dwa
listy. Obydwaj nasi kore-
spondenci są ojcami. Nie-
stety, innymi niż powszechnie
nie uznany i szanowany
w ich środowisku modeli. Są
ojcami, którzy wyparli się
własnych dzieci. Piszą o tym
w listach do redakcji. Wic-
cej: piszą listy po to, żeby
usprawiedliwić swoje nieoj-
cowskie i nieludzkie postępo-
wanie.

Pierwszy autor, obywatel M. K.
z Poznania jest pracownikiem w
przemysle ciężkim (jak widać z
listu — człowiekiem z wykształ-
ceniem i erudycją). Pisz, że ma
na utrzymaniu 13-letniego syna
oraz... drugą żonę. Razem więc
dwie osoby, czyli mniej niż wy-
nosi przeciętna rodzina w Polsce.
I oto ob. K., uważając, że nie jest
dłużej w stanie alimentować syna
z pierwszego małżeństwa, rzucił
pracę. Teraz już nikt go nie zmu-
si do płacenia na utrzymanie sy-
na, a na siebie i drugą żonę jak-
oś się tam po cichu zarobi —
prawda, obywatelu M. K.?

Drugi autor, obywatel J. S. z
Wągrowca należy do bardzo nie-
licznych w Polsce ojców, którzy
usiłowali zaprzeczyć ojcostwu.
Przez długich sześć lat — jak pi-
sz — walczył w kilkunastu są-
dach przy pomocy pięciu adwo-
katów o to, żeby odebrać swo-
jemu dziecku prawo do pomocy
materiałnej. Szkalował i nadal
szkaluje matkę dziecka, wybrzy-
dza na wymiar sprawiedliwości,
który nie uznał jego protestów.
(Dotąd nie ma jeszcze dowodów
wykluczających ojcostwo. Sąd
więc musiał przeprowadzić dowód
potwierdzający, oparty na bada-
niu grup krwi, okoliczności itp.).
Uważa za swoją hańbę fakt,
że płaci alimenty i proponuje
złotówki, żeby ojcom nieślubnym
lub porzuconym dzieci tatuażować
na czołach literę „E” („elimin-
ciarz”).

Wydaje nam się, że syl-
wetki moralne oby-
dwóch korespondentów są aż
nadto jasne, a właściwie cie-
mne. Chcemy wierzyć, że śro-
dowisko, w których oni żyją,
daje im odczuć swoją dez-
aprobatę. Stąd właśnie płynie
chęć usprawiedliwienia się
przed reprezentowaną przez
gazetę opinią publiczną.

„Usprawiedliwienie”

Obywatel M. K. pisze, że
nie wywiązanie się
ojców z obowiązków alimen-
tacyjnych tłumaczy się ich
niskimi zarobkami. Zapytajmy
więc ob. K.: dlaczego ojcowie,
którzy nie porzucili rodzin,
potrafią zarobić na utrzymanie
dzieci? Przecież w oby-

dwóch wypadkach chodzi o
to samo: ołożenie środków
na wychowanie, wykształcenie
i rozwój rodziny, którą się
dobrowolnie i świadomie stwo-
rzyło. Jeśli nawet osobiste
przyczyny skłoniły małżeństwo
do rozejścia się, obowiązek
utrzymywania dzieci ciąży dalej
na obojgu rodzicach. Ani pra-
wo, ani opinia społeczna nie
dopuszczają do tego, żeby męż-
czyzna, który zechciał zawrzeć
inny związek, a nie może (albo
po prostu nie chce) zapraco-
wać na obydwoje swoje rodzi-
ny — rezygnował z pier-
wszego małżeństwa.

Obywatel J. S. „w imieniu
tysiąca mężczyzn” pisze, że
wolałby być niewinnie skaza-
ni na lata więzienia, aniżeli do
końca życia „napiętnowanymi”
uznaniem ich za ojców nie-
ślubnych dzieci.

Można więc żyć z kobietą
bez ślubu, mieć z nią dziecko,
ale hańba jest gdy sąd zmusi
dołożenia na utrzymanie tego
dziecka. Tak myśli ob. J. S.
i zarecał redakcji, że nie jest
w swoim rozumowaniu od-
osobiony.

Okazuje się, że „tysiącom o-
ców” zaleliśmy sadła za skórę.
Do dawnego pojęcia „nie-
ślubnej matki” przyczepiło się
nawet: „nieślubnego ojca” któ-
ry ucieka się do kilkunastu są-
dów, żeby położyć kres jego
hańbie. A sądy nie chcą. Za-
dają żeby ten, kto dał życie
dziecku, pracował na dziecko.
O tym każdy mężczyzna wre-
szcie wiedzieć powinien.

IRENA FRACKOWIAK

Nowe bogactwa saharyjskich piasków

Towarzystwo francuskie Com-
pagnie des Pétroles France —
Atrique odkryło nowe, podobno
niezwykłe bogactwo łoża gazu ziem-
nego na Saharze.

Z próbnego otworu, wywierco-
nego około miejscowości Gassi
Touil, otrzymuje się milion me-
trów sześciennych gazu na dobę.
Eksperti francuscy przypuszczają,
że wydajność nowo odkrytych
łoż jest podobnie wielka, jak
eksploatowanego już łoża w Has-
si R'Mel, drugiego na światowej
liście zasobów gazu ziemnego.

Oto klucz do zrozumienia upo-
ru, z jakim prezydent de Gaulle
próbował oderwać saharjskie pia-
ski od przysięgłego państwa algier-
skiego. (API)

Co miała na myśli mówiąc, żebym wystrzegał się Szy-
pulskiego? Co o nim wiedziała?

Dwa światelka migotały w mroku, a każde z nich mogło
wydobyć na jaw twarz mordercy.

A może Szypulski popełnił samobójstwo?

Gdzie wobec tego podział się rewolwer?

Poza tym straż, oddany z bliska, pozostawiłby ślady
prochu na ubraniu. Przerazenie, zastępie na jego twarz,
mówił wyraźnie, że w ostatniej chwili przed śmiercią
widział mordercę. Zresztą dla milicjantów sprawa nie
ulegała wątpliwości. Tak, Szypulskiego zamordowano.
Brak jakichkolwiek śladów walki przemawiał za tym, że
ofiara została zaskoczona i że wszystko trwało kilka se-
kund. Szypulski nie zdążył się podnieść z fotela, jego pal-
ce kurczowo zaciskały gazetę, którą najwidoczniej czytał
zanim kula trafiła go w serce.

A więc kto?

Patrzyłem na ruchliwą twarz Kowalik i miałem wra-
żenie, że oglądam niemy film. To co mówił, nie docierało
do mnie, byłem zamknięty w przedziale pociągu, którego
koła wystukiwały ciągle ten sam rytm: kto? kto? kto?

Machinalnie podszedłem do okna. Na dole kucharka
obierała kartofle na obiad — życie „Telimeny” tęczyło się
dalej. Dopiero teraz uświadomiłem sobie, że Kowalik mó-
wił coś do mnie.

CZY WIDZIAŁ PAN TO ZDJĘCIE?

Odwróciłem się.

Siedział na łóżku w nieprawdopodobnej pidżamie w zie-
lone kwiatki, z miną na poły przestraszona, na poły uro-
czystą i wpatrywał się we mnie zdziwiony.

— Przepraszam pana — rzekłem usiłując stłumić roz-
drażnienie — ale ciągle myślę o tym, co się stało.

— Ja również, panie Jurku. I dlatego powtarzam: czy
nie zechciałby mi pan pomóc?

— Ja? W czym?

Zdjął okulary i przetarł je starannie.

— Widzi pan... ja całe lata czekałem na taką sprawę...
— rzekł nieśmiało.

— Początkowo nie mogłem pojąć, o co chodzi.

— Moim zdaniem — rzekłem wreszcie, starając się mó-
wić spokojnie — sprawa tego rodzaju to coś zupełnie in-
nego, niż rozwiązywanie kryminalnych rebusów na kart-
kach książki. Tym powinny się zająć odpowiednie wła-
dze. Też pan ma pomysły, jak Boga Kocham!

(c. d. n.)

MAURZY 13 dni Telimeny KORDA

DZIEŃ
4

Miastety — nie potrafię zrelacjonować dokład-
nie wydarzeń wczorajszego wieczoru. Straciłem
głowę, jak inni. Ktoś — zdaje się, że Kowalik —
krzyczał, by nie ruszać niczego zanim nie przy-
jedzie milicja. Przypominam sobie, że pomaga-
łem Ryssemu dodzwonić się do szpitala, a później, kiedy
stało się jasne, że to nie ma sensu — na posterunek mili-
cji. Pamiętam, iż w tym samym czasie Szuplicka cuciła
Basie. Potem rozległo się wycie syreny pogotowia, które
przyjechało równocześnie z milicyjnym gazikiem. Dwóch
lekarzy pochyliło się nad zwłokami, usłyszałem słowo
„morderstwo”, błysnęły flesze fotografa, a po chwili męż-
czyźni w białych kitlach wynieśli nosze nakryte prześcier-
adłem. Odpowiadałem na jakieś pytania zdenerwowane-
go sierżanta, podczas gdy sywetki dwóch innych milicjan-
tów snuły się przed domem. Sierżant wyszedł ostatni i za-
pieczętował drzwi świetlicy. Gazik miał już ruszyć z miej-
ska, kiedy rozległ się warkot motocykla — to Sztrum
i Ola wracali z miasteczka.

Tego ranka z trudem ukrywałem zdenerwowanie. Lada
chwila w „Telimeny” miał pojawić się oficer śledczy.
Powiedzieć o tajemniczej rozmowie Szypulskiego z Olą,
którą słyszałem pierwszego dnia, czy nie?

Powiem — i Ola od razu znajdzie się w kregu podej-
rzanych. Szypulski szantażował ją — to mógł być motyw.
Z drugiej strony człowiek nie może znajdować się jedno-
cześnie w dwu miejscach; była przecież w tym czasie
w miasteczku, w kinie...

Nie, to bzdura, ona nie może mieć z tym nic wspólnego
i gdyby kiedyś miała się dowiedzieć o mych rewelacjach,
pomyśli, że kierowałem się głupią chęcią zemsty za nie-
udany romans.

Nie powiem — i znów źle. Każdy fakt, mający jakikol-
wiek związek z Szypulskim, mógł mieć teraz olbrzymie
znaczenie. Zamordowano go wtedy, kiedy upłynął termin,
jaki postawił Oli. Zwykły zbieg okoliczności? Co za pa-
skudna sytuacja!...

A niejasne aluzje Basi?

„Międzynarodowe organizacje państwowo-monopolistyczne, powstające pod hasłem „zjednoczenia”, złagodzenia problemu rynku, w rzeczywistości stanowią nowe formy powtórnego podziału światowego rynku kapitalistycznego, przekształcają się w ogniska ostrych tarć i konfliktów”.

(Z projektu Programu KPZR)

Zmierzch Albionu

Decyzja Wielkiej Brytanii rozpoczęcia rokowań w sprawie przystąpienia do europejskiej „szóstki” mieć będzie doniosłe konsekwencje zarówno gospodarczej jak i politycznej natury. Oczywiście następstwa ekonomiczne są bliższe, wyraźniejsze, bardziej dostrzegalne, mimo to błędem byłoby ignorować rysujące się już dziś zmiany w konstelacji politycznej całego bloku zachodniego.

Chociaż mówi się dopiero o rokowaniach, zakładając teoretycznie możliwość wycofania się z nich Wielkiej Brytanii, wątpić należy o trwałym powrocie do status quo. Sama zaś decyzja najlepiej świadczy o przyznaniu się W. Brytanii do załamania się jej koncepcji zwalczania EWG przy pomocy kontrugrupowania EFTA. Ponadto zaś decyzja ta została podyktowana określonymi czynnikami, które w znacznej części nie ulegną zmianie. Trafnie ujął to dziennik „DAILY TELEGRAPH”, pisząc: „Nie możemy stać się znów tym, czym byliśmy niedługo i nie możemy iść dalej tacy, jak jesteśmy”.

Ostatni akt

Nie jest także tajemnicą, że to Waszyngton pchał W. Brytanię do tej decyzji, która oznacza właściwie nie tylko jej kapitulację, lecz także wkroczenie na zupełnie inną drogę niż tradycyjna, wyspiarska polityka „dumnego Albionu”, zachowującego sobie pewną swobodę działania wobec spraw kontynentu. Wiadomo o udzieleniu W. Brytanii ogromnej pożyczki z Międzynarodowego Funduszu Monetarnego musi wywołać skonjarzenia między tą nagłą hojnością dolarową a sukcesem odniesionym przez premiera Macmillana w Izbie Gmin — w której zaledwie 5 posłów głosowało przeciwko wnioskowi rządowemu. Stara to mądrość — pecunia non olet.

W. Brytania natomiast, o której zwykło się mówić, że może przegrywać bitwy, ale wygrywa wojny, tym razem przegrała coś więcej. Następuje ostatni akt zmierzchu imperium Commonwealth odchodzi do historii.

Jeżeli W. Brytania ma przyjąć wszystkie reguły Układu Rzymskiego, a więc ma złożyć swój podpis pod wspólną politykę rolną EWG, to zgodzić się musi na przyjęcie tych samych taryf protekcyjnych w stosunku do świata zewnętrznego. Musi ustalić dla artykułów rolnych pochodzących z krajów Commonwealthu taryfy nie preferencyjne. Tak więc fundamentalna zasada Commonwealthu — preferencje imperialne — została złamana. Takie kraje jak Australia, Nowa Zelandia, Kanada dostaną się wówczas w orbitę amerykańskich wpływów.

Logika z błędem

Od kilkunastu lat dąży Stany Zjednoczone do integracji europejskiej, uważając

Druga książka Hitlera

W Monachium nakładem Instytutu Historycznego ukazał się zbiór przemówień Hitlera wygłoszonych od 1933 r. pt. „Hitlera druga książka”.

Aby zapobiec ewentualnym zarzutom rozpowszechniania propagandowych przemówień Hitlera, Instytut Krausnick zwołał konferencję prasową, na której tłumaczył się dość niezręcznie, że książka została wydana na użytek pedagogów i naukowców jako materiał historyczny w nakładzie 50000 egzemplarzy, co nie powinno wprowadzić zamęt w NRF. Instytut dochód z książki przeznacza na prześladowanych przez ustrój hitlerowski. Tak się przemycza w NRF literaturę hitlerowską (fb).

że w niej rozplyną się z czasem nie zawsze zrozumiałe dla Amerykanów różnice i konfliktu dzielące ich europejskich sojuszników. A wtedy łatwiej będzie można podporządkować sobie jako tako ujednolicony organizm.

Chociaż rozumowanie to wygłada na pozór logicznie, kryje ono w sobie pewien błąd, który dziś dopiero kiełkuje, ale po osiągnięciu całkowitego porozumienia w sprawie zjednoczenia europejskiego — może stać się Waszyngtonowi kością w gardle.

Tworzy się bowiem w Europie zachodniej wewnątrz bloku atlantyckiego potężne ugrupowanie wysoko uprzemysłowionych państw. Ludność krajów wchodzących w skład tego ugrupowania liczy 300 milionów (Stany Zjednoczone 179 mln.). Wysokość produkcji przemysłowej czyni z tego ugrupowania co najmniej równorzędnego partnera USA. Jeżeli więc zachodnia Europa przekroczy próg na drodze wiodącej ją do integracji — w perspektywie wielkiej polityki rysować się zaczyna wyraźne kontury nowego układu sił.

Najsilniejszym państwem nowego ugrupowania jest NRF. Bonn szykuje się do objęcia przywództwa w nowej Europie. Pragnie stać obok Stanów Zjednoczonych jako pierwsze mocarstwo zjednoczonej Europy. Stąd usilne dążenie Adenauera do utworzenia federacji europejskiej poprzez wspólną gospodarkę. To zaś z kolei charakteryzuje oblicze tej „zjednoczonej” Europy, której cele i plany nie mogą być dla nas obojętne.

TADEUSZ ROJEK



CAF — Fot

Jaskółki mieszkaniowej poprawy

...Mieszkam od wielu lat w suterenie... Zajmuję wraz z żoną i trójką dzieci mały pokój na poddaszu i kuchnię o powierzchni kilku metrów kwadratowych... Już od wielu lat zabiegam o inne mieszkanie, ponieważ altanka, w której przebywam, nie odpowiada najelementarniejszym wymogom — tego rodzaju zwroty powtarzają się dość często w podaniach nadsyłanych do wydziałów kwaterunkowych rad narodowych.

Podobnie jak w innych częściach kraju sprawy mieszkaniowe są jednym z trudniejszych problemów i mimo zwiększonych nakładów na budownictwo nie zostaną tak szybko rozwiązane. Sytuację pogarsza jeszcze niewłaściwe wykorzystanie środków na budownictwo, jak i posiadanych izb mieszkalnych.

Na różnych budowach spotyka się jeszcze dość często wiele marnotrawstwa, postojów i różnych niedociągnięć, których zlikwidowanie umożliwiłoby rozszerzenie rozmia rów budownictwa. Sporo ludzi jest rozgoryczonych na pewne wydziały kwaterunkowe, które pomijały nieraz przy rozdzielnictwie mieszkań osoby przebywające w suter-

nach, altankach, lub w nadmiernie zagęszczonych izbach. Sprawami tymi zajęło się VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR i wskazało, że istnieją duże możliwości poprawy budownictwa mieszkaniowego, które należy wykorzystać dla uzyskania z zaplanowanych zasobów większej niż projektowano ilości izb. Uchwałę wspomnianego Plenum wynika również, że dla poprawy sytuacji mieszkaniowej ludności należy zwrócić uwagę na przyspieszenie efektów budownictwa mieszkaniowego i wprowadzenie zasadniczych zmian w systemie przydziału mieszkań.

Gospodarskie projekty

Uchwały VIII Plenum KC PZPR są już w przedsięwzięciach budowlano-montażowych realizowane, a niezależnie od tego sporo dodatkowych izb, wygospodarowanych dzięki lepszemu wykorzystaniu posiadanych środków, przy niesie realizacja zamierzeń omawianych podczas sesji Rady Narodowej m. Poznania i plenarnego posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych oraz projektów Prezydium WRN.

M. in. Prezydium Rady Narodowej m. Poznania rozważa, czy nie przesunąć co najmniej o rok lokalizacji budynków na Ratajach i Winiarach, gdzie należałoby dodatkowo wydać kilkadziesiąt milionów złotych na uzbrojenie tych terenów. W Poznaniu jest przecież jeszcze sporo niewykorzystanych placów. Wiele pięknych bloków mogłoby na przykład stanąć na dobrze uzbrojonych terenach przy ul. Jarochońskiego w pobliżu „Areny”, które zamierza się przeznaczyć na park. Puste, niewykorzystane dotąd, place spotyka się wzdłuż ul. Grunwaldzkiej, Marchlewskiego, Dąbrowskiego i wielu innych, a na iluż to działkach, obok których przebiegają przewody kanalizacyjne, wodociągowe i gazowe, stoją różne szpecące miasta kłitki i prowizoryczne zabudowania?

Niezależnie od tego Prezydium spodziewa się, że sporo oszczędności przyniosą zmiany w polityce projektowania i usprawnienie wykonawstwa w budownictwie.

Ścieśnić biura

Dalszą dodatkową powierzchnię mieszkalką uzyska się dzięki ścieśnieniu biur. Ogólnie przyjęło się, że urzędnicy muszą pracować

w godzinach rannych, a tymczasem dla zmniejszenia ilości pomieszczeń zatrudnieni w pomocniczych działach, m. in. w księgowości, czy w instytucjach społecznych mogliby z powodzeniem wykonywać swą pracę na drugą zmianę. Dość nagminnie spotyka się też i inne zjawisko, że w biurach i urzędach przypada na pracownika większa powierzchnia, aniżeli przewidują normatywy na osobę w izbach mieszkalnych. Z inicjatywy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zacznie się więc w najbliżej czasie kontrolować wykorzystanie powierzchni biurowych dla zwolnienia pewnych pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez różne instytucje.

Jawność i kolegialność

Następnym ważnym, już realizowanym, zadaniem będzie rejestrowanie w zakładach wniosków pracowników o mieszkania i ustawienie ich w takiej kolejności, aby w pierwszym rzędzie zaspokojono potrzeby przebywających w suterrenach, altankach, lub w nadmiernie zagęszczonych pomieszczeniach. Wprawdzie tysiące takich wniosków zalega nie raz od lat wydziały kwaterunkowe, jednakże nie zawsze odzwierciedlają one faktyczną sytuację. Obraz potrzeb zaciemnia również i to, że należący do jednej rodziny zgłaszali wnioski o mieszkania do różnych wydziałów kwaterunkowych, lub też starali się o lepsze pomieszczenia poprzez zakłady pracy.

Inaczej będzie obecnie, kiedy każda rodzina może złożyć tylko jeden wniosek, zaopiniowany w dodatku przez komisję w zakładzie pracy. Zakłady lepiej orientują się w potrzebach pracowników i przedtę mogą zbadać, czy dane w ankiecie odpowiada faktycznej sytuacji. Wyciągane będą surowe konsekwencje wobec wszystkich którzy podają w ankiecie o mieszkaniu nieprawdziwe dane, gdyż rozpatrzenie ich wniosków zostanie odłożone o 5 lat.

Jak wynika z innych projek-

tów, sporządzone przy współdziałaniu przedstawicieli związków zawodowych i zakładów pracy listy będą zatwierdzane na sesjach rad i podane do ogólnej wiadomości, dzięki czemu zainteresowani zorientują się, czy i kiedy mogą liczyć na mieszkanie.

W poszukiwaniu rezerw

Z danych uzyskanych w Prezydium WRN wynika, że kierownictwa pewnych rad narodowych zostały zobowiązane do wprowadzenia w swoich miastach publicznej gospodarki mieszkaniowej. Bywa tam bowiem, tak, że część mieszkańców zajmując obszerne lokale, podczas gdy inni od wielu lat bezskutecznie starają się o uzyskanie jakiegokolwiek pomieszczenia.

Do lepszego wykorzystania środków na budownictwo i zlikwidowania uchybień w rozdzielnictwie przyczyni się też realizacja uchwał Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, podjętych podczas plenum WKZZ, które staną się podstawą działalności instancji związkowych. WKZZ postuluje w nich m. in. zewidencjonowanie dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego wszystkich dotychczas niewykorzystanych terenów uzbrojonych, zorganizowanie przez zarządy okręgowe związków zawodowych kontroli nad wykonawstwem inwestycji mieszkaniowych, udział przedstawicieli związków w ustalaniu listy oczekujących na przydział izb i wykorzystanie w wielu wypadkach funduszy mieszkaniowych na budownictwo międzyzakładowe.

Wszystko to wskazuje, że zarówno rady narodowe jak i związki zawodowe włączają się w szerszym niż dotąd stopniu do zainicjowanej po VIII Plenum KC PZPR batalii o poprawę warunków mieszkaniowych ludzi pracy w Wielkopolsce.

BR. LISOWSKI

We wrześniu Krajowy Zjazd Medycyny Wiejskiej

W dniach 15 i 16 września odbędzie się w Lublinie Krajowy Zjazd Medycyny Wiejskiej z okazji 10-lecia istnienia tamtejszego Instytutu Medycyny Pracy i Higieny Wsi. W ciągu dotychczasowego istnienia lubelski Instytut przyczynił się do tego, że Polska znalazła się w europejskiej czołówce w dziedzinie badań nad higieną wsi.

Wyrazem tych osiągnięć jest przyznanie dyrektorowi Instytutu, prof. dr. Józefowi Parnasowi szereg odznaczeń oraz wybranie go do wielu zagranicznych towarzystw naukowych. M. in. został ostatnio wybrany członkiem The Royal Society of Medicine w Londynie (Królewska Akademia Medycyny), członkiem American Association of the Advancement of Sciences, członkiem International Committee of Bacteriological Systematic (Brucella) of the International Association of Microbiology, Prezydium Akademii Nauk ZSRR przyznało mu medal Karla Darwina, a Prezydium WRN w Lublinie przyznało mu tegoroczną nagrodę naukową.

We wrześniowym Zjeździe duży udział będzie miał Poznań. W skład prezydium Zjazdu wchodzi m. in. przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — Franciszek Szebal oraz przewodniczący Komitetu Higienizacji Wsi dr Stanisław Grzymała, który ostatnio otrzymał honorową odznakę „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego”, m. in. właśnie za swoją owocną działalność w ruchu higienizacji.

Aż 7 referatów przedstawi Poznań na lubelskim Zjeździe. Będą to referaty dr. St. Grzymały o higienizacji wsi, mgr J. Jabłońskiej o zaopatrzeniu ludności w wodę pitną, dr. Z. Bartkowiaka o higienie szkolnej, dr. Z. Komarnickiego o budownictwie wiejskim, mgr.

Z. Titenbacha o wodach podziemnych woj. poznańskiego i dr. Z. Mencela o oświacie sanitarnej w ruchu higienizacji wsi. W ten sposób wiele pionierskich poznańskich doświadczeń przeniesionych zostanie na cały kraj. (ms)

Ukazały się mapy konwencji turystycznej

Dotychczas turyści odczuwali dotkliwy brak map obejmujących tereny konwencji turystycznej z Czechosłowacją. W pewnym sensie krepowało to swobodę poruszania się po nowych rejonach tras turystycznych, narażało turystów na konflikty z władzami granicznymi.

Bezspornie lukę tę wypełniła nowa inicjatywa tygodnika „Światowid”. Od najbliższego numeru tego tygodnika — ukazując się w nim będą kolejne mapy turystyczne terenów konwencji z CSRS. Seria obejmuje: Karkonosze, rejon Dukli, Słowackie Jeziora, Tatry i Pieniny.

Każdy odcinek mapy zawiera: szlaki turystyczne, schroniska, drogi, przebiegi graniczne, linie kolejowe, stacje autobusowe, hotele i campingi i inne informacje potrzebne nieodwołalnie turystom wędrującym po terenach konwencji. Oprócz map turystycznych w „Światowidzie” znajdują czytelnicy również mapy panoramiczne tych terenów.

Kto kupi najbliższe numery „Światowida” będzie miał cenny komplet map nowych terenów turystycznych. (na)

Książki napisane i wydane w UAM

Prace naukowej i dydaktycznej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza na ogół wszyscy wiedzą. Mało jednak naszych Czytelników zna działalność wydawniczą UAM. Obecnie Wydawnictwem naukowym UAM kieruje 3-osobowe kolegium powołane pod koniec 1960 roku przez Senat uniwersytecki. Funkcję redaktora naczelnego sprawuje dziekan Wydz. Filozoficzno-Historycznego prof. dr Czesław Łuczak, zastępcy — prof. dr Wacław Wójcik, a sekretarza — dr Benon Miśkiewicz.

Głównym celem Wydawnictwa jest zaspokajanie potrzeb dydaktycznych UAM. A potrzeby te są duże: skrypty, informatorzy, źródłowe teksty do ćwiczeń lub seminariów itp. — to wieszanie poszukiwane przez studentów pomoce. Te spośród skryptów lub tekstów, które otrzymują dobrą notę ministerstwa, rozchodzą się nie tylko w poznańskim UAM, ale i w innych uczelniach kraju.

Na „obsługiwanie” dydaktyki nie kończy się jednak praca Wydawnictwa. Bardzo dużo ukazuje się tu pozycje naukowe. Wydawnictwo więc niejako „uzupełnia” dorobek samodzielnych i pomocniczych pracowników nauki zatrudnionych w UAM. W tym celu wydaje się szereg serii poświęconych ściśle określonym gałęziom wiedzy: Istnieje np. seria obejmująca prace z dziejów uniwersytetu poznańskiego; każdy wydział ma w Wydawnictwie UAM swe serie specjalistyczne: historyczną, pedagogiczno-psychologiczną, filozoficzną, etnograficzną itd.

Odrębną grupę wydawnictw tworzą tzw. „Zeszyty naukowe”. UAM ma już ich na swym kon-

cie 34. Prawo, biologia, matematyka, fizyka i chemia, archeologia, akustyka, geografia, filologia, filozofia, historia — olo dziedziny objęte zeszytami. Te dość okazałe tomiki zawierają na swych kartach artykuły napisane przeważnie przez młodych naukowców, którzy jeszcze nie mają na tyle głośnego nazwiska, by mogli bez trudu publikować swe prace w innych wydawnictwach. Wspomniane zaś wyżej serie — to na ogół prace monograficzne z takiej czy innej dyscypliny naukowej.

Nakłady wydawnictw dydaktycznych i naukowych UAM są niewysokie; tych pierwszych często nawet na niskie jak na zapotrzebowanie naszego środowiska studenckiego; przy tym każde przekroczenie dość niskiego limitu wymaga zgody ministerstwa. Cienie nie powinny jednak przystępować wielu blasków Wydawnictwa Naukowego UAM. Należą do nich: pomoc dla studentów (skrypty!), popularyzacja dorobku naukowców, a także — pewne wpływy dewizowe w postaci książek. Z górą selkę egzemplarzy każdego tytułu w ramach „Serii” lub „Zeszytów” wysła się za granicę do najprężniejszych bibliotek, uczelni i zakładów naukowych, za co instytucje zagraniczne z kolei rewanżują się swoimi wydawnictwami. Stąd wpływ dewizowy i to dość poważny, jako że książki na zachódzie Europy są bez porównania droższe niż u nas.

Na koniec informacja dla zainteresowanych. Książki Wydawnictwa Naukowego UAM można nabyć jedynie w Księgarni naukowej w Poznaniu przy ul. Armii Czerwonej 69. (mf)

Pracownicy poszukiwani

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Nowym Tomyslu zatrudni zaraz głównego księgowego. Reflektuje się na siłę fachową. Zgłoszenie kierować na piśmie do Zarządu Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Nowym Tomyslu, ulica Ogrodowa 21, telefon 647. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K5871

Lastrykarzy wysoko kwalifikowanych przyjmie do pracy **Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Warszawa „W-Z”**, Warszawa, ul. Jagiellońska nr 17. Przyjezdnym gwarantujemy kwatery w Hotelu Robotniczym. Za dobrą jakość robót przewidziane premie. K5924

Operatorów z uprawnieniami na wykonywanie koparki; **operatora-kierowcę** na żuraw „Star”; **kierowców** na ciągniki marki „Ursus” przyjmie natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo- i Wodno- Inżynieryjnego w Poznaniu, Stary Rynek 77**, pokój 201. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie, zależne od kategorii posiadanego uprawnienia. K5991

Kucharza wzgl. **kucharkę** z kwalifikacjami przyjmie zaraz **Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Opalenicy**. K6073

50 robotników niekwalifikowanych, 10 murarzy przyjmie zaraz do prac w **Poznaniu Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3**, Poznań, ul. Solna 12. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Osobom zamieszkującym zapewnią się zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz możliwość korzystania ze stołówki Przedsiębiorstwa. K6082

Poznańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich, Poznań, ulica Marcelińska 18, przyjmie zaraz **kierowcę** na samochód ciężarowy z 1 kat., **ślusarzy i tokarzy** oraz **uczników** do zawodu ślusarskiego, tokarskiego, elektrycznego i stolarskiego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K6103

Kierowników sekcji transportu — wymagane średnie wykształcenie oraz długoletnia praktyka — do pracy w terenie, **techników normowania** z średnim wykształceniem technicznym i praktyką w budownictwie, przyjmie natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo- i Wodno- Inżynieryjnego w Poznaniu, Stary Rynek 77** — wejście z ul. Franciszkańskiej, pokój 202. K6106

Praca

Gospoście dobrym gotowaniem do 2 osób na bar do dobrych warunkach przyjmie. Zgłoszenia także pozamiejscowych, Poznań, Miła 17 m. 2. 36120g

Poszukuje gospośki na wyjazd do Warszawy. Warunki bardzo dobre — oddzielny pokój. Zgłoszenia: Małe Garbary 12 m. 5 w godz. od 17-20 (do soboty). 36243g

Uczeń szewski potrzebny (od lat 16). Poznań, Dąbrowskiego 86. 36306g

Nauka

Kurs stenografii zawodowej organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów, Poznań, ulica Chelmońskiego 7, telefon 633-11. 35739g



Dnia 9 sierpnia 1961 r. zmarła, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 85, nasza najdroższa matka, tesciowa, babka i prababka, **Małgorzata Mikołajewska z Przybyszewskich**.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 sierpnia 1961 r. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona **RODZINA** 36534g

Dnia 9 sierpnia 1961 r. zmarła po krótkiej chorobie w Zakopanem

Stanisława Tujdowska

W Zmarłej straciłmy długolenią i sumienną pracowniczkę, serdeczną i nieodżałowaną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 sierpnia 1961 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA NADZORCZA — ZARZĄD
RADA ZAKŁADOWA — WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskie Spółdzielni Spożywców w Poznaniu. K6173

Dnia 9 sierpnia 1961 r. zmarła nagle, po pracowitym i pełnym poświęcenia dla nas żywota, nasza najdroższa córka, siostra, szwagierka i ciocia, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 42, **Małgorzata Mikołajewska z Przybyszewskich**.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 sierpnia 1961 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają w nieutulonym smutku **RODZICE, SIOSTRA Z MĘŻEM, BRACIA Z ZONAMI WRAZ Z DZIEĆMI**

Poznań, Belgia. 36498g

Dnia 10 sierpnia 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, jedyny przyjaciel, najukochańszy ojciec, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 63, **Stanisław Łupaczyński**.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 13 sierpnia 1961 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim i nieutulonym smutku pogrążona **ZONA Z SYNEM** Poznań, Sw. Michała 75. 36527g

Dnia 10 sierpnia 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, jedyny przyjaciel, najukochańszy ojciec, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 63, **Stanisław Łupaczyński**.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 13 sierpnia 1961 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim i nieutulonym smutku pogrążona **ZONA Z SYNEM** Poznań, Sw. Michała 75. 36527g

STOCZNIA IM. KOMUNY PARYSKIEJ

W GDYNI, ulica Czechosłowacka nr 3

poszukuje WYKONAWCY NA WYKONANIE W 1962 r. następujących prac:

1. wózki samojezdne szynowe napęd z trolei;
2. oczyszczarki śrutowe do blach;
3. łoża uniwersalne do sekcji okrętowych;
4. ciąg przenośników podawczo-odbiorczych rolkowych;
5. wózki do kontenerów;
6. kontenery 2000 × 3000 nośność 2 t.;
7. rusztowania rurowe z pomosiem drewnianym;
8. podpory stępkowe spawane;
9. mechanizmy do otwierania i zamykania bram i zasłon.

Informacje i dokumentacje do wglądu w Dziale Przygotowania Inwestycji Stoczni w godz. od 7-15, telefon 19-71 wewn. 364. Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 1 września 1961 roku.

Inwestor zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy w w. urzędzie. K6098

Taneców towarzyskich wyucza, **Adela Szczurkówna**, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 2a, parter. 35631g

Profesor matematyki przygotuje także do poprawki. **Szamarzewskiego 16 m. 6.** 36312g

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej organizuje kursy: 1) kierowców samochodowych, 2) obsługi żurawi samochodowych; 3) rzemieślnicze (czeladnicze i mistrzowskie). Zapisy i informacje: ul. Lampowa 7, tel. 14-45, godz. 8-19. 35589g

Kupno

Miernicze instrumenty (niwelator, teodolit) kupię. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36473g.**

Wapno lasowane kupię. **Zgłoszenia: Poznań, telefon 629-64.** 17976p

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca **Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu.** 34600g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Sprzedam 2 motocykle WFM. **Poznań, Staszica 11 13 m. 22.** 36279g

Przetargi — Komunikaty

Ogłaszamy przetarg na otykowanie obory i stodoły. Zainteresowani obejrzą i złożą oferty do dnia 18. VIII. 1961 r. pod adresem **FGR Zakład Ogrodniczy Leszno, ul. Kąkolewska nr 1, telefon 322.** 17977p

Miejski Handel Detaliczny Art. Włókiennicze w Poznaniu, ul. Konfederacka B1 — ogłasza przetarg na dostawę poduszek z pierza o wymiarach 90 × 80 cm, w cenie 750 zł. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z podaniem miesięcznego harmonogramu dostaw należy składać w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu w Dyrekcji MHD Art. Włókiennicze, Poznań, ul. Konfederacka B.1 — Dział Handlowy. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 sierpnia 1961 r. w Dyrekcji MHD Art. Włókiennicze w Poznaniu, ul. Konfederacka B.1. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K6165

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kostrzynie n. Odrą, ulica Kopernika 4, ogłasza przetarg na wykonanie prac remontowo-budowlanych w obiektach:

1. adaptacja obiektów gospodarczych oraz ogrodzenia Szkoły Podstawowej Nr 2 w Drzewicach;
2. budowa ogródka jordanowskiego w Kostrzynie nad Odrą.

Ogólny koszt robót około 350.000 zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 16 sierpnia 1961 r. w tut. Prezydium. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 sierpnia 1961 r. o godzinie 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K6091

Przyjmę studenta, studentkę na pokój. **Opiata za rok z góry, Słupska 25. Bufet gastronomiczny.** 36307g

Zamienię 2 i 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką, samodzielną, na dwa mieszkanie po jednym pokoju z kuchnią, względnie pokój, kuchnia komfortowa. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36445g.**

Dożył pokój z używalnością kuchni (łazienka) zamienię na większe lub samodzielne. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36252g.**

Lokale 60 m², centrum, na handel, drobny przemysł lub mieszkanie odpowiadają. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36254g.**

Zamienię duży pokój — Fredry, na mały pokój, kuchnia bez wygód, przedmieście. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36255g.**

Zamienię 2 pokoje z kuchnią wygodną we Wrocławiu na podobne w Poznaniu. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36262g.**

Uczeń poszukuje pokoju samodzielnego najchętniej w śródmieściu. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36264g.**

Lokale

Starogard Gdański — zamienię komfortowe, samodzielne, słoneczne, pokój, kuchnia, łazienka — nowe bud. na mieszkanie w Poznaniu. Pilne! **Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36271g.**

2 pokoje z kuchnią w Bydgoszczy zamienię na mieszkanie w Poznaniu. **Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36430g.**

W dniu 10 sierpnia 1961 r. zmarła, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka i babcia śp.

Janina Trojanowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 sierpnia br. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają **CORKI Z RODZINĄ** Poznań, Warszawa, Lublin. 36524g

Dnia 11 sierpnia 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 60, mój ukochany mąż, nasz kochany, drogi ojciec, teść i dziadek, **Czesław Toboła**.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 sierpnia 1961 r. o godz. 11 w Czerlejnku.

W ciężkim smutku pogrążeni **ZONA, CORKA, SYNOWIE, SYNOWIE I WNUKI**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Czerlejnko, poczta Kostrzyn (Wlkp.), powiat Środa. 36522g

Dnia 10 sierpnia 1961 r. zakończył, po ciężkich cierpieniach, swe pracowite życie mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, **Stanisław Hirsch**.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 sierpnia 1961 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele Najświętszego Zbawiciela dnia 22 sierpnia br. o godz. 7.15.

O tym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku **ZONA, CORKI, ZIĘCIOWIE I RODZINA**

Poznań, ul. Kościuszki. 35337g

Dnia 10 sierpnia 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 60, mój ukochany mąż, nasz kochany, drogi ojciec, teść i dziadek, **Czesław Toboła**.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 sierpnia 1961 r. o godz. 11 w Czerlejnku.

W ciężkim smutku pogrążeni **ZONA, CORKA, SYNOWIE, SYNOWIE I WNUKI**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Czerlejnko, poczta Kostrzyn (Wlkp.), powiat Środa. 36522g

Dnia 10 sierpnia 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 60, mój ukochany mąż, nasz kochany, drogi ojciec, teść i dziadek, **Czesław Toboła**.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 sierpnia 1961 r. o godz. 11 w Czerlejnku.

W ciężkim smutku pogrążeni **ZONA, CORKA, SYNOWIE, SYNOWIE I WNUKI**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Czerlejnko, poczta Kostrzyn (Wlkp.), powiat Środa. 36522g

Zakłady Młynarskie w Poznaniu, ulica Fabryczna 22/23, zapraszają do złożenia ofert na wykonanie prac malarskich w budynku socjalnym, przy Młynie nr 1:

1. sufity ca 250 m² — kreda;
2. ściany: a) ca 400 m² — farbą klejową, b) ca 200 m² — farbą olejną;
3. 10 szt. drzwi — farbą olejną;
4. 20 szt. okien — farbą olejną;
5. 14 grzejników centralnego ogrzewania.

Termin wykonania — do dnia 15. IX. 1961 r. Termin składania ofert do 25. VIII. 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi 26. VIII. 1961 r. o godzinie 10 w Dziale Technicznym. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta. K6109

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych w Poznaniu — Starołęce, ulica Pstrowskiego 1, ogłasza przetarg na przeprowadzenie remontów (przez przedsiębiorstwo uprawnione do wykonywania napraw i przygotowania do legalizacji przez Urząd Miar) następujących maszyn: 1. pionowa maszyna wytrzymałościowa, typ GMS-50, zakres do 50.000 kg, produkcji ZSR; 2. pionowa maszyna wytrzymałościowa, typ RMP-500, zakres do 500 kg, produkcji ZSR; 3. twardościomierz, typ „Łuczniczka”; 4. twardościomierz, typ „Rockwell”, produkcji ZSR; 5. twardościomierz hydrauliczny, typ „Brinell”.

Szczegółowe warunki wykonania do omówienia w Dziale Gł. Mechanika P. F. M. Ż. Oferty należy składać w sekretariacie Dyrekcji PFMŻ do dnia 23. VIII. 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi 24. VIII. 1961 r. P. F. M. Ż. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6115

SPROSTOWANIE!

Komornik Sądu Powiatowego rewiru VI w Poznaniu prostuje ogłoszenie o licytacji nieruchomości, umieszczone w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 21. VI. 1961 r., nr 145 w ten sposób, że nieruchomość należąca do spadkobierców po Bolesławie i Franciszce małż. Januszewskich położona jest w Poznaniu, przy ul. Mogileńskiej nr 13 a akta postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Pow. dla m. Poznania, w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, nr 8 w czasie od godz. 9-13. K6144

Parcela na przedmieściu Kosciana — przy szosie do Poznania — sprzedam. **Kosćcian, Bernardynska 35 m. 2.** 33470g

Nieruchomości

Dom piętrowy z wolnym nieszkanem sprzedam. **Orzechowo, Rynek 13, pow. Szamotyły.** 35711g

Kupna gospodarstw różnej wielkości i ceny poszukuje. **Posrednictwo Otreba, Jarocin, Kilińskiego 2.** 17314p

Sprzedam w Konińskim domu jednorodzinnym z ogrodem. **Po kupnie trzy pokoje wolne.** **Stefan Wróblewski, Koniń, Kolska 37.** 17874g

Draki campingowe lub po domki letnie przy Wielkim Jeziorze w Kiekrzu sprzedawca właściciel. **Wiedomość: Kiekrz, ul. Poznańska 17.** 36317g

Parcela tanio sprzedam. **Dzierżynskiego 9 m. 23.** 36470g

Sprzedam parcelę w Piątkowie. **Wiedomość: Kiekrz, Makowa 1 przy U. Moltowskiej.** 36471g

Kto sprzeda połowę willi, garażem, przy tramwaju. **Posiadam luksusowe mieszkanie do zamiany. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36256g.**

Koldry przerabiam. **Smoleńska, Poznań, ulica Kwiatowa 8 m. 14.** 35836g

Igielotowe peleryny, płaszcze itp. ekspresem naprawiam. **Grottera 2 m. 3.** 35863g

Maszyny do szycia zwykłe, specjalne naprawiam fachowo. **Warsztat Mechaniczny — Poznań, Gwrdli Ludowej 42.** 36392g

Kierowca samochodu ciężarowego, który dnia 21. VII. o godz. 18 jechał Głogowską z Komornik do Poznania na wysokości Zabikowa, widział wypadek motocyklisty z motocyklem — przosny bardzo o skomunikowanie się Poznań, Graniczna 5 m. 1 lub z Komendą Ruchu Drogowego Milicji Obywatelskiej. 36327g

Kierowca samochodu ciężarowego, który dnia 21. VII. o godz. 18 jechał Głogowską z Komornik do Poznania na wysokości Zabikowa, widział wypadek motocyklisty z motocyklem — przosny bardzo o skomunikowanie się Poznań, Graniczna 5 m. 1 lub z Komendą Ruchu Drogowego Milicji Obywatelskiej. 36327g

Kierowca samochodu ciężarowego, który dnia 21. VII. o godz. 18 jechał Głogowską z Komornik do Poznania na wysokości Zabikowa, widział wypadek motocyklisty z motocyklem — przosny bardzo o skomunikowanie się Poznań, Graniczna 5 m. 1 lub z Komendą Ruchu Drogowego Milicji Obywatelskiej. 36327g

Kierowca samochodu ciężarowego, który dnia 21. VII. o godz. 18 jechał Głogowską z Komornik do Poznania na wysokości Zabikowa, widział wypadek motocyklisty z motocyklem — przosny bardzo o skomunikowanie się Poznań, Graniczna 5 m. 1 lub z Komendą Ruchu Drogowego Milicji Obywatelskiej. 36327g

Kierowca samochodu ciężarowego, który dnia 21. VII. o godz. 18 jechał Głogowską z Komornik do Poznania na wysokości Zabikowa, widział wypadek motocyklisty z motocyklem — przosny bardzo o skomunikowanie się Poznań, Graniczna 5 m. 1 lub z Komendą Ruchu Drogowego Milicji Obywatelskiej. 36327g

Sierpień

12

sobota

Imieniny

Klary,
EuzebiuszaSłońce:
wsch.: 5.23
zach.: 20.25

Teatr

POLSKI — g. 19 — „Ondyna” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Kuglarze” — (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Apollo w smokingu” (koniec ok. g. 22)
OPERA — nieczynna
POZOSTAŁE TEATRY NIECZYNNE

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Szkłany zamek” (franc., 18 l.)
BALTYK — godz. 15.30, 18, 20.30 „Deszczowa piosenka” (USA, 16 lat)
CZERNASTKA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Dziewczęta w mundurkach” (NRF, 14 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Ruda Julka” (franc. 16 l.)
GONG — UL. WIELKA 21 — g. 10, 12 — „Czarne perły” (jugosl. 14 lat), g. 16, 18, 20 — „Los człowieka” (radz. 16 l.)
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Normandia Niemen” (franc.-ra. dzieci 12 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Miłość należy cenić” (radz. 12 l.)
MINIATURKA — g. 18, 20.15 — „Gorączka w El Pao” (franc. 18 lat)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Kobieta w szlafroku” (ang. 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15 — „Czarodziejski miecz” (jugosl. 10 l.), g. 17.30, 20 — „Słaba pieć” — (franc. 18 l.)
OSIEDLE — g. 18, 20 — „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Królewna ze złotą gwiazdą” (CSRS 12 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Perla” (meksykański 16 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Człowiek ze słomy” — (włoski, 18 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Dom pod urwiskiem” (weg. 18 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20 — „Życie przeszło obok” (radz. 14 l.)
WARTA — g. 10, 12.30 — „W ciszy stepowej” (radz. 12 l.), g. 15, 17.30, 20 — „O moim przyjacielu” (radz., 16 l.)
WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — g. 18, 20.15 — „Zobaczmy się w niedzielę” (pol. 16 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 10-20 — „Osobliwości przyrody i architektury”

Radio

POZNAŃ

7 — Muzyka; 7.20 — „Porady praktyczne dla kobiet”; 8.36 — Mel. Emeryka Kalmanna; 9 — Koncert muzyki symf.; 9.40 — Z cyklu: „Przygody, podróże, egzotyka”; „Chatka Puchatka przez Atlantyk”; 10 — W szybkich tempach”; 10.20 — Poetycki koncert życzeń; 10.50 — Poranny koncert chopinowski; 11.20 — Amatorskie Zespoły Pomorza przed mikrofonem; 11.40 — Jurowski: Suita baletowa; 12.15 Aud. aktualna; 12.25 — „Leć, głosie, po rosie” audycja słowno-muzyczna; 12.45 — Duety instrumentalne; 13.20 — Gra Pol. Kap. W. Surdyka; 14 — Czego chętnie słuchamy; 14.45 — „Wielkie problemy małych kryształków”; T. Kuty; 15.05 — Pieśni w wykonaniu A. Klonowskiego; 15.30 — Słuchawisko dla dzieci; 16.05 — Koncert życzeń; 17.20 — Sobotnia rewia muzyczna; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.05 — Przegląd kulturalny; 19.30 — „Matyszkowie”; 20 — Koncert Pozn. Piętnastki Radiowej; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Wrocławski Kwintet Rytmiczny;

Telewizja

POZNAŃ

18.40 — „Kajtuś wrócił z wakacji” (lok.); 18.55 — Program dla dzieci — (Łódź); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 20.10 — Magazyn kult. „Pegaz” — (W-wa); 20.40 — Film fab. prod. radz. — „Rodzina Artamonowych” od 1. 14 — (lok.); 22.10 — Konkurs na polską piosenkę — (W-wa).

Wystawy

CBWA — Stary Rynek nr 3 — Wystawa Fotografiki M. Kucharskiego i wystawa malarstwa Anny Sepakowskiej-Kujawskiej — wystawa czynna w godz. od 10 do 18.

Dyżurni pełnia

SZPITAL IM. RASZEJ — chirurg — internia — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40.
APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

Za upiększenie — słowa pochwały Zaczęło się od fartuszków

Przed nowym sezonem operowym

Dla bywalców naszej Opery mamy dobre wieści. Nakładem ponad miliona złotych, z funduszy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, odnowione zostały w czasie przerwy wakacyjnej wszystkie wnętrza operowe przeznaczone dla publiczności. Jak wiadomo, całkowity remont gmachu odbywa się w trzech etapach. W roku ubiegłym odnowiono widownię, obecnie zaś hall wejściowy, foyer, korytarze, palarnie i schody. W roku przyszłym odremontuje się sale prób, garderoby artystów i wszystkie pomieszczenia zaplecza.

Pięknie wyglądają obecnie śnieżno-białe ściany korytarzy, nowe dywany i chodniki, a przede wszystkim reprezentacyjna sala na I piętrze. Cała jest ona utrzymana w pastelowym kolorze, świetnie harmonizującym z bardzo przyjemną dla oka sztukaterią stropu, rzeźbionymi kasetonami i dyskretnymi deseniemi. Wszystkie wnętrza są naprawdę reprezentacyjne, ładne kolorystycznie, a zarazem dalekie od przesadnego, barokowego efekciarstwa. Słowa uznania należą się nie tylko autorowi projektu przebudowy, artystcie-plastykowi p. A. Giełniakowi i wszystkim rzemieślnikom, ale i całemu personelowi technicznemu oraz porządkowemu, który włożył wiele wysiłku, aby nasza Opera stała się rzeczywiście reprezentacyjną. Kierownik administracyjny — gospodarzy Opery, Wł. Kaszubski, prosi, aby za pośrednictwem „Głosu” jeszcze raz gorąco podziękować majstrom: A. Juszcakowi, W. Różyńskiemu, J. Pawlakowi i A. Piechockiemu ze Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Surowców i Prac Malarzów oraz majstrom: T. Gryźce, J. Pawłowiczowi i Wł. Pendulakowi. Czynimy to z całą satysfakcją dla ludzi, którzy jeszcze raz pokazali wysoką klasę poznańskiego rzemiosła.

Nie możemy jednak pochwalić Warszawskiej Fabryki Telewizorów, która obiecała dostarczyć w terminie bardzo potrzebne urządzenia telewizyjne. Jedno z nich ma umożliwić śledzenie dyrygenta przez zespół znajdujący się na scenie.

MO poszukuje świadków

Komenda Dzielnicy MO Stare Miasto prowadzi dochodzenia w sprawie kradzieży kieszonkowych w sklepach: „Delikatesy” przy pl. Wolności, odzieżowym przy ul. Paderewskiego i obuwniczym przy ul. Wrocławskiej popełnionych w okresie od 15. VI. do 18. VII. br. W związku z powyższym osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicy MO Stare Miasto, Aleje Marcinkowskiego 31, pok. 27 w godz. od 8 do 12. Ponadto KDMO Poznań St. Miasto zwraca się z prośbą do Obywatelki, która była świadkiem dokonanej kradzieży kieszonkowej w dniu 3. bm. około godz. 16.30 w sklepie tekstylnym przy ul. Armii Czerwonej 25 oraz do Obywatela, który na ul. Piekary, przy kinie „Apollo”, zatrzymał uciekającą sprawczynię kradzieży, o zgłoszenie się w w/w Komendzie, pokój 33. (na)

ODPOWIADAMY

Jolanta — Luboń, Egzaminy na wyższe uczelnie już się odbyły. Czy są wolne miejsca, musi się Pani sama dowiedzieć, ponieważ nie wiemy jaki zakres studiów Panią interesuje. (2092)

Ewunia Maciejewska — Radziła udać się do Zasadniczej Szkoły Handlowej w Poznaniu przy ul. Śniadeckich 54/58, która daje zawód sprzedawcy sklepowej. (2051)

Stała Czytelniczka — Sprawy zajmujemy się. (2063)

Stanisław M. — Puszczyno — Podajemy Panu adres Ministerstwa Sprawiedliwości — Warszawa, Świerczewskiego 127. (2061)

Stały Czytelnik — Film pt. „Pamiętnik Anny Frank” wyświetlany będzie ponownie na ekranach kin poznańskich w IV Kwartale br.

A. Długi — Dziękujemy za uwagi. Wykorzystamy w najbliższym czasie. (100)

Pan Wojciech, Poznań — z artykułu nie skorzystamy.

Stały Czytelnik z ul. Czechosłowackiej, Projekt niestety niecałkowicie. Przepraszamy za późniejszą odpowiedź. (1591)

nie, drugie — przeznaczone jest dla spóźnieńskich. Przez telewizor zainstalowany w hallu będą oni mogli obserwować przedstawienie do momentu wejścia na widownię. Niestety urządzenie to będzie gotowe dopiero w grudniu. Na razie więc nie radzimy się spóźniać.

Przed nadchodzącym sezonem operowym i Festiwalem Oper Polskich poprosiliśmy o kilka informacji wicedyrektora Opery mgr. Czesława Romińskiego.

— Kiedy Opera otworzy swe podwoje i co nowego zobaczymy?

— Już 17 sierpnia wystawimy „Straszny dwór”, potem „Mazepe” P. Czajkowskiego i „Jezioro łabędzie” tegoż kompozytora. 23. bm. balet A. Świerzyńskiego „Burzyna panna”. Balet ten i operę I. Paderewskiego „Manru” — obok starych pozycji

moniuszkowskich „Hrabina”, „Paria”, „Halka” i „Straszny dwór” zaprezentujemy na I Festiwalu Oper i Baletów Polskich, który rozpocznie się już 30 września.

— W takim razie, może parę słów o Festiwalu?

— Zainteresowanie tą imprezą organizowaną w Polsce po raz pierwszy jest ogromne. Zapowiadaliśmy już swój przyjazd przedstawiciele wielu scen operowych krajów socjalistycznych. W czasie Festiwalu odbędzie się też w Poznaniu w dniach od 6—7 października Zjazd Dyrektorów Biur Koncertowych, a od 8—10 Zjazd Krytyków Muzycznych.

— Które teatry operowe zobaczymy w Poznaniu w ramach Festiwalu i w jakim repertuarze?

— Opera Wrocławska pokaze „Goplane” Żeleńskiego i „Manru” Paderewskiego. W wykonaniu Opery Bytomskiej zobaczymy natomiast „Bolesława Śmiałego” Różyńskiego i „Hrabine” Moniuszki.

Dziękując dyr. Romińskiemu za informację składamy dla całego zespołu Opery serdeczne życzenia sukcesów artystycznych na Festiwalu i w całym nadchodzącym sezonie.

Rozmawiał: O. B.

W Teatrze Polskim — „Ondyna”



Na scenie Teatru Polskiego grana jest od kilku dni doskonała sztuka J. Giraudoux — „Ondyna”, której uroczysta premiera odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 19. Rolę główną odtwarza w tym przedstawieniu Aleksandra Koncewicz, którą na naszym zdjęciu widzimy w towarzystwie Eugeniusza Kamińskiego (Rycerz).

Fot. — G. Wyszomirska

ZNP — rzemieślnikom

Ośrodek Kursów Kształcenia Zawodowego przy Zarządzie ZNP w Poznaniu urządza kursy przygotowania do egzaminów dla rzemieślników. Celem ich jest przyznanie z pomocą wielkiej ilości pracowników produkcyjnych, zatrudnionych w współczesnych przedsiębiorstwach, którzy dotychczas, mimo posiadanych wiadomości praktycznych, nie posiadają odpowiednich świadectw. Zdobyte ich pozwoli na dalszy awans.

Bezpośrednio po zakończeniu kursów kandydaci będą poddani egzaminom obejmującym część praktyczną i teoretyczną. W przypadku, gdyby niektórzy kandydaci nie posiadali świadectw ukończenia 7 klas szkoły podstawowej — Ośrodek organizuje dla nich egzamin eksternistyczny.

Zgłoszenia, od dnia 25 bm. będą przyjmowane w Klubie Nauczycielskim w Poznaniu, Plac Wolności 5. Pisemne zgłoszenia przedsięwzięcia oraz dyrekcji szkół Ośrodek przyjmuje zaraz. (jk)

Jeżeliby ktoś zapytał dziś majstrów Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Pokój” — Irenę Maciejewską, co skłoniło ją do wybrania swojego zawodu — odpowiedziałaby: „chęć pracy dla Polski”. W odpowiedzi tej jest tylko pozorny patos. Bo tak było. Zarówno ona, jak i wiele jej podobnych kobiet pragnęło w pierwszych latach po okupacji pracować. I to zarówno dla siebie jak i dla zrujnowanej ojczyzny. Były jednak bez zawodu. Z pomocą przyszła im tzw. akcja AZ — aktywizacja zatrudnienia, prowadzona wówczas przez Ligę Kobiet. Przeszkolone na kursach zawodowych trafiły do nowo organizowanych spółdzielni.

Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Pokój” zaczęła bardzo skromnie. Śliniki dla dzieci, fartuchy, fartuski — to pierwsza produkcja świeżo upieczonych krawczyń. Dziś kiedy 240 pracowników spółdzielni wypuszcza miesięcznie z taśm produkcyjnych 25 tys. samych koszul, nie licząc piasek, rękawików i innej znanej na rynkach produkcji — stare pracownice z uśmiechem wspominają „raczkowanie” z lat 1946/1947. Wysoka wydajność pracy i dobra jakość produkcji opłaca się pracownikom spod znaku „Pokój”. Rosną ich zarobki, poprawiają się warunki bytowania.

10 bm. — o czym pisaliśmy — Spółdzielnia Pracy „Pokój” święciła uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod nowo budowany gmach produkcyjny przy ul. Wenecjańskiej, do którego z ciasnych baraków wprowadzi się zakład pod koniec 1962 roku. Projekt gmachu uwzględnił prócz przestrzeni dla produkcyjnych życzenia pracowników dotyczące wyposażenia socjalnego. Będzie tu łazienki i przedszkole, wózownia kuchnia dla wypieku placek na święta i pralnia samobsługowa. Gmach budują robotnicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego. Najstarsi z nich — Wacław Sosnowski, pracujący już 35 lat w budownictwie i cieśla Karol Oelke, przeszło 30 lat pracujący w swym fachu, powiedzieli na uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego, że „chętnie budują dla pracowników „Pokoju”, bo ich koszule są tanie i dobre”. Młody cieśla Julian Oelke, pracujący pod okiem ojca, nie podzielił jednak tego entuzjazmu. Wyrażał nadzieję, że w nowym gmachu będzie się produkowało koszule takie, jak zagraniczne, których nie trzeba prasować.

Rosną wymagania, rośnie produkcja. A wszystko zaczęło się 15 lat temu, od produkcji śliników — jak powiedziała w okolicznościowym przemówieniu.

Dziękujemy

uczestnikom rajdu kolarskiego po Wybrzeżu, zorganizowanego przez I Liceum Ogólnokształcące im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, za nadesłane pozdrowienia. Ze swej strony życzymy dobrej pogody także w sierpniu.

TRZY POTRZY

lewny” znikną z za lad sklepów. No cóż, poczekamy jeszcze. Może dożyjemy okresu, w którym podobne przytoczonemu przypadki będą należały do prehistorii naszego handlu. (e)

M. 78 lat, choruje i jest na diecie, która między innymi zaleca jedzenie chleba pszenno-razowego. Ale jak tu jeść taki chleb, skoro od szeregu dni nie można go otrzymać w poznańskich piekarniach? A jeśli raz się trafił, to okazało się, że był z domieszka maki jęczmiennej i po jednym dniu leczenia zaleatywał nieprzyjemnym zapachem.

Nad tym zagadnieniem głosi się jeden z naszych Czytelników. A czy nie powinni się tym zajmować raczej kierownicy piekarni? Przecież nie do konsumentów należy wskazywanie co należało i jak wypiekać. Od czego mamy fachowców? (c)

Pięknie odnowiono i przebudowano siedzibę Urzędu Pocztowego Poznań 2 przy Dworcu Zachodnim. Szkoda jednak, że przy tej okazji nie pomyślano o dodatkowym etacie dla pracowników odbierających telegramy. Obecnie nadal czyni to ta sama pani, która przyjmuje rozmowy zamiejscowe. Ponieważ jednak ma ona czas bardzo zajęty łączaniem, wyszukiwaniem numerów,

mówieniu Maria Piękniewska — prezes Spółdzielni i nieustrudzonego działacza społecznego naszego miasta.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

Kurs siostr Pogotowia PCK

Zarząd Wojewódzkiego Oddziału PCK w Poznaniu organizuje bezpłatny V kurs Siostr Pogotowia PCK, który rozpocznie się 30. IX. br. Kurs odbędzie się w Poznaniu. Internat nie jest przewidziany. Stuchaczkami kursu mogą być kobiety w wieku od 18-45 lat, mające ukończoną co najmniej Szkołę Podstawową.

Kurs trwa pół roku, a zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu w godzinach popołudniowych. Stuchaczki odbędą praktykę w szpitalach, zakładach dla chorych i w łóżkach. Po pomyślnym ukończeniu kursu stuchaczki otrzymują świadectwo upoważniające do wykonywania następujących prac: opieka nad chorym w domu, opieka nad niepełnymi, starcami, szerzenie oświaty sanitarnej, akcje szczepień ochronnych, akcje w organizowaniu pomocy w czasie klęsk żywiołowych.

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Wojewódzki PCK w Poznaniu, ul. Rybaki 18a, II ptr. od godz. 8-15. Do zgłoszenia należy załączyć: życiorys, świadectwo urodzenia, odpis świadectwa szkolnego, 2 fotografie. (na)

Trwają zapisy na II Rajd Sudecki

Jak już informowaliśmy, w dniach od 19 do 27 bm. odbędzie się, z inicjatywy PTTK i PZMot — II Motorowy Rajd Sudecki. Trasa tej atrakcyjnej imprezy prowadzi przez najbardziej godne zwiedzenia tereny Czechosłowacji, objęte konwencją turystyczną oraz przez obszar naszych Sudetów, Dolny Śląsk i Wielkopolskę.

Wobec dużego zainteresowania rajdem, organizatorzy przedłużyli do 14 bm. termin przyjmowania zgłoszeń drużyn nowych i indywidualnych. Zapisy przyjmuje się codziennie, w godz. od 9—16, w Oddziale Miejskim PTTK, St. Rynek 89/90. (c)

interwencjami telefonicznych itp. przeto nadający telegramy czekają nieraz zbyt długo na załatwienie bądź co bądź pełnego polecenia. W rezultacie — telegram schodzi do rządu normalnej korespondencji. Zanim się go nada, zanim urzędniczka go wyeksponuje — może się okazać spóźniony.

W dobie, w której przesuwa się o setki metrów całe domy mieszkalne i zabytkowe budowle — nikt nie wpadł na pomysł przesunięcia o kilkanaście metrów kiosku stojącego na nowym skwer przy ul. Grunwaldzkiej (na rogu ul. Świerczewskiego). Dokąd przesunąć? — zapytają specje. Proponujemy kację obok kina „Czternastka”, na narożniku Grunwaldzkiej i Świerczewskiego. Wystarczy usunąć kilka metrów parkanu ogradzającego teren MTP. Chyba Zarząd Targów nie stawiałby przeszkód w oddaniu kilkunastu metrów kwadratów i tak bezużytecznej przestrzeni? A sporo żyłoby na tej zmianie pięknie urządzony wspomniany skwer. Czekamy! (c)

Po wyasfaltowaniu ul. Grochowskiej stała się ona niemiernie ruchliwa od krzyżujących się z nią ul. Słoneczną. W tej sytuacji wystarczyć tylko stanąć na jednym z narożników tych dwu ulic, by doznać się tragicznego w skutkach wypadku. Jak takowemu zaradzić? Bardzo prosto — wystarczą ustawić na jednej z ulic znak wskazujący pierwszeństwo przejazdu. I już nie będzie na co czekać, bowiem niebezpieczeństwo wypadku spadnie do zera. (c)